

Niech żyje  
rząd robotniczy  
i włościański!



Niech żyje  
Socjalizm!

#### Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnośnikiem  
miesięcznie Mk. 125000.—  
bez odnośnika 110000.—  
na prowincji miesięcz. 125000.—  
Zagranicą 170000.—

#### Geny ogłoszeń:

w tekście (przed kron.) Mk. 7000  
Nekrologi 3000  
zwyčajne 4500  
drobne za jeden wyraz 4000  
Ceny ogłoszeń należy rozumieć  
za wiersz wysokości 1 milimetra  
Dla poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w Ndz niedzielni, o 25% drożej  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%  
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu  
Administracji o 10% drożej  
Najdla nowa podwyżka taryfy obowiązuje  
wszystkie przyjęte ogłoszenia od  
dnia zmiany cen bez uprzedniego za-  
wiedomienia  
Za terminowy druk ogłoszeń Admini-  
stracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 5.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

W niedzielę, dnia 23 września o godz. 11-ej rano w podwórzu Okr. Kom. Rob. P. S., Aleje Jerozolimskie 6, odbędzie się WIELKI WIEC POLITYCZNY. Przemawiać będą tow. tow. poseł N. Barlicki, radny T. Szpotański, ławnik A. Szczypiorski oraz S. Klimaszewski, E. Morawski i inni.

## Straszna katastrofa w kopalni „Reden”.

Dotąd wydobyto 34 zabitych—Winę ponosi zarząd kopalni.  
Wzburzenie wśród górników.

Dąbrowa Górnicza (telegram własny). — W czwartek, 20 września, o godz. 10 wieczorem wybuchł olbrzymi pożar gazów na kopalni „Reden”, gdzie właśnie pracowała cała drużyna górników. Akcja ratownicza w toku. Zmobilizowano wszystkie okoliczne strażnice ogniowe, drużyny ratownicze kopalni, uczniów szkoły górniczej i policję.

Dąbrowa Górnicza (telefonem). Robotnicy na kopalni „Reden” już o godz. 5 po południu czuli wydobywający się gaz i nieznacznie gorąco. Chociaż natychmiast zawiadomiono o tem dyrekcję, ta nie przedsięwzięła żadnych środków ostrożności i zmusiła drugą zmianę

robotników do zjechania wdół o godz. 10 wieczorem. Pojechało 180 ludzi w dół szybu, a wróciło zdrowych zaledwie 20 górników. Liczby ofiar w tej chwili ustalić nie sposób. Dotąd wydobyto z palących się czeluści kopalni 34 zabitych. Wzburzenie i przygnębienie robotników nie da się opisać. Związek Zawodowy Górników wysłał depezę do Urzędu Górniczego z żądaniem, by w komisji śledczej, która musi być powołana dla zbadania zbrodniczego postępowania zarządu kopalni, uczestniczyli delegaci Związku. Kopalnia „Reden” należy do Tow. Franko-Włoskiego.

## Nie tędy droga...

W miesięczniku „Droga” obywatel kryjący się pod literami Br. St., życzliwie, ale siarczyście skrytykował P. P. S. Krytyka jego czepia się szczegółów: dlaczego P.P.S. zwinęła pismo chłopskie, dlaczego zamknęła filię Księgarni robotniczej w Lublinie, dlaczego mało wydaje książek i broszur i t. p. i t. p. Jednym słowem, ob. Br. St. dotyka rozmaitych naszych bolączek, które niewątpliwie dowodzą, że jesteśmy dalecy od doskonałego stanu — o czym zresztą nikt z nas nigdy nie wątpił. Ale ob. Br. St. z tych wszystkich drobnych uwag wyprowadza wniosek dość niespodziewany, że P. P. S. jest — *martwa*, tak jest: *martwa*. Lecz ten smutny wniosek nie przeszkadza znowu autorowi domagać się od „martwej” partii, aby radykalnie i rychło wypłeniła wszelkie zło w Polsce. Ob. Br. St. nie powiedział nam, jak „martwa” partja może to uczynić. Mówiąc o „martwej” P. P. S., nie zdradził nam tajemnicy, jak sobie wyobraża P. P. S. żywą, odpowiadającą jego ideałowi. A przy tak surowej krytyce, to chyba byłoby rzeczą najważniejszą. Bo tak, jak jest, nie wiemy, z tą krytyką począć, w jaki sposób mamy się poprawić, aby zadowolić sz. krytykę.

Ob. Br. St. pragnie być krytykiem życzliwym. Nie przeciwstawia się P. P. S. Nie krytykuje socjalizmu, ani też nie uważa się za lepszego socjalistę od nas. Nie widać, aby krytykował P. P. S. ze stanowiska jakiegos innego stronnictwa. Jednym słowem, pozostaje rzeczą niejasną, z jakie-

go wogóle zasadniczego stanowiska krytykuje P. P. S.

Otóż to właśnie w całej tej krytyce jest rzeczą najznamiensniejszą. Ob. Br. St. wyraża swoje niezadowolenie z P. P. S., krytykuje szczegóły, zarzuca w jednym miejscu, że P. P. S. nie sprostata swemu zadaniu po odparciu najazdu bolszewickiego, że jest *martwa*. Ale nie umie, czy nie chce nam powiedzieć, w imię czego krytykuje i co P. P. S. ma czynić w danych warunkach, aby przestać być „martwą” i wziąć na siebie taką postać, aby zadowolić nieubłaganego krytyka.

I to—powtarzamy — jest najznamiensniejsze. To jest pewien objaw społeczny głębszy, na który chcemy zwrócić uwagę. Nie wiemy, kto się ukrywa za literami Br. St., ale to wiemy, że ob. Br. St. dał wyraz w swoim art. pewnym psychologicznym nastrojom w stosunku do P. P. S., nurtującym w kołach „radykalnej”, czy jak ją nazwać — inteligencji.

Ob. Br. St. zajmuje, jak się rzekło, wobec P. P. S. stanowisko życzliwe. Do takiego stopnia życzliwe, że od „martwej” partji pragnąłby natychmiastowego spełnienia wszystkiego, o czem zamarzy. Ale w takim razie zachodzi pytanie, dlaczego ob. Br. St. sam w partji nie pracuje, dlaczego od wewnątrz jej nie „naprawia”, dlaczego — przypisując partji misję niesłychanie ważną — sam nie przyczynia się do spełnienia tej misji? Dlaczego daje rady zzewnątrz — rady jakże nieokreślone? Przecież niezawodnie, gdyby

żył życiem partji, bezpośrednio stykał się z jej pracami, odczuwał ciężenie warunków i ponosił część odpowiedzialności — rady jego zyskałyby na wyrazistości i konkretności.

Nie wiemy, kto jest ob. Br. St. i dlatego nie umiemy odpowiedzieć, dlaczego „życzliwie” — stoi zdala. Ale nie o osobę ob. Br. St. nam chodzi, lecz o pewien, wcale rozpowszechniony, typ życzliwych krytyków i doradców.

Są to najczęściej dawni sympatycy, nieraz dawni członkowie partji. W różnych czasach odeszli oni od partji, ale do jednego prawa i obowiązku poczuwają się: do krytyki. Krytyka to najczęściej ustna, nieraz wyraża się tylko w nastrojach, jest tedy mało uchwytna. Ob. Br. St. dał jej wyraz w druku, ułatwił nam tedy jej psychologiczno- społeczną ocenę.

Ludzie tego typu z partji są niezadowoleni, nie prawie w niej dobrego nie widzą, w ich oczach jest ona „martwa”. Ale zarazem oczekują od partji niemal cudów. Nie oceniają partji na tle całokształtu stosunków społecznych, nie wdają w ocenę warunków i możliwości, nie liczą się z zasadniczym socjalistycznym charakterem P. P. S. Oni niczem nie są skrupowani, ich myśl buja swobodnie: dlatego oczywiście partja jest „doktrynerska”, gdy nie może się zgodzić na te, czy inne „dowcipne sposoby” wybrnięcia z ciężkiej sytuacji politycznej. Naiwnie sądzą, że partja, gdyby tylko „chciała”, „miała odwagę”, mogłaby w mig uczynić wszystko, co należy...

Lecz tu odróżnić należy dwie odmiany tego typu krytyków i doradców. Jedni są zdania, że partja mogłaby zrobić wszystko przedewszystkiem *za nich*, a następnie *za klasę robotniczą* i niemal *za całe*

społeczeństwo. Ciekawsza jest druga odmiana. Partja, jako taka, nie interesuje ich. Jeżeli niegdyś należeli do partji, to mniej lub więcej dawno „wyszli z tego tramwaju”. Mają wogóle pewną pogardę dla stronnictw. Ci w P. P. S. pragnęliby widzieć tylko narzędzie dla celów „ogólnonarodowych” czy państwowych. Nie chodzi im o P. P. S., jako taką, lecz o to, żeby polityka P. P. S. otrzymywała natchnienie zzewnątrz, odpowiadała ich specjalnym widokom czy metodom. Oni są wznieśnieni ponad socjalizm, ponad demokrację nawet. P. P. S. jest zbyt „ciasna”, zbyt „doktrynerska”, zbyt „klasowa”, zbyt „ostrożna”. Iłż źródeł niezadowolonia!

P. P. S. nie obawia się krytyki ani życzliwej, ani nieżyczliwej. W naszych własnych szeregach ciągle się krytykujemy. Nie przesadzamy swoich sił, ale też usmiechamy się tylko, gdy *życiury* krytyk zarzuca nam „martwość”. Och, ci życzliwi!.. Żaden poważny przeciwnik, umięjący patrzeć w życie polskie, nie zrobiłby nam takiego zarzutu. Ale z drugiej strony—przynajemy się — nie umiemy na zawołanie robić cudów, jakby to sobie życzyli nasi życzliwi krytycy, po inteligencji radykalizujący. Wierni sztandarowi — idziemy swoją drogą w walce o Polskę socjalistyczną. Kto nam w tej walce chce dopomóc — niech stanie z nami. Kto może nam być sojusznikiem w osiągnięciu bliższych celów — w walce o demokrację i reformy społeczne, w zmaganiu się z reakcją — z tym chętnie, w określonych granicach, będziemy współdziałali. Ale stanowiska muszą być jasno zaznaczone. Rola każdego czynnika dokładnie określona. I partja służyć będzie tylko tym dążeniom, które sama sobie zakreśli.

## Pracownicy państwowi a Rząd Chjenu

Rozgoryczenie w świecie pracowników państwowych wzrasta w niebywały sposób i każdy rząd, mający cokolwiek oleju w głowie dolożyłby wszelkich starań, by w interesie państwa rozgoryczenie to usunąć. Obecny rząd zamiast usuwać, właśnie dokłada usilnych starań, by rozgoryczenie wzmocnić, a ostatniej uchwały Rady Ministrów, polecającej wypłacenie 30% pensji z dniem 1 września jako „nadzwyczajnego dodatku na zakupy zimowe (węgiel, drzewo i t. p.)” za nic innego uważać nie można, jeno za kpiny, za rękawicę rzuconą przez sytego głodnemu.

Wiadomo, że po wielu staraniach i zaciągach organizacje zawodowe pracowników państwowych uzyskały normowanie poborów stosownie do notowań urzędu statystycznego. Ponieważ za dobrotliwych rządów Chjenu drożyzna rozszalała się jak nigdy, sam rząd postanowił, aby noto-

wania urzędu statystycznego odbywały się co dwa tygodnie i p. Witos zgodził się, aby także i wypłatę pracownikom państwowym uskuteczniiano co dwa tygodnie. Pan Witos się zgodził, ale nie zgodził się p. Turteltaub, referent Ministerjum skarbu od spraw uposażeniowych, który pewny poparcia Chjenu, choćby ze względu na swe nazwisko, oświadczył publicznie, „że rząd takie głupstwo zrobił tylko dla tego, że jego tam nie było, bo był w tym czasie na urlopie”. I rzeczywiście po powrocie z urlopu p. Turteltauba rząd cofnął zrobione głupstwo i wypłaciwszy raz pracownikom państwowym dodatek drożyzniano, dalszej wypłaty poniechał. I oto z końcem sierpnia G. U. S. wykażał, że drożyzna wzrosła za ostatnie dwa tygodnie o 30%. Jasnym jest, że za ten czas pracownicy powinni byli otrzymać z końcem sierpnia 30% jako dodatek za sierpień i na 1 września pobory

o te 30% zwiększone. Mógł ten rząd uznać inną kombinację. Ponieważ drożyzna wzrosła w stosunku sierpnia do lipca o 72%, mógł uznać wypłacone 32% za zaliczkę i 40% winien był dopłacić! Rząd tego nie zrobił. Pod naciskiem organizacji zawodowych i sporadycznie wybuchających w warsztatach strajków, raczył się łaskawie zebrać przed kilku dniami i uchwalić 30%, ale wtedy, gdy już Główny Urząd Statystyczny wykazał wzrost drożyzny o 24% w pierwszej połowie września. Naturalnie kpiny takie musiały oburzyć wszystkich. I oto Centralny Komitet pracowników państwowych zwołał wczoraj wielki wiec 23 organizacji, wchodzących w skład C. K. P. P., dnia 22-go obraduje wielki wiec pocztowców, dnia 23 i 24 odbywa się zjazd

delegatów Stowarzyszenia Urzędników Państwowych. I pod tym naporem rządu rzuca drugą rękawicę pracownikom państwowym. Dzięki obliczeniom Turleitaubów, pokrzywdziwszy pracowników państwowych, rzuca im teraz jednorazową zapomogę na zakupy zimowe 30% od tak obliczonych poborów na 1 września, na węgiel i drzewo, a ta zapomoga to w XVI-ej kategorii dla najuboższych 400,000, zaś w piątej aż 2 miliony marek. Za to ma się robić zakupy zimowe!! Pracownicy nie chcą żadnych zapomóg, domagają się tylko tego, co im się słusznie należy, domagają się tego, czego każdy pracownik ma prawo domagać się od swego pracodawcy, domagają się uczciwego obliczenia swych poborów. **Urzednik.**

## Wielki wiec pracowników państwowych.

Przy niezwykle tłumnym udziale uczestników ze wszystkich sfer urzędniczych, bo przeszło czterech tysięcy ludzi, którzy wypełnili szalenie olbrzymią salę i loże Colosseum — odbył się wczoraj o godz. 6 wiec wiec pracowników państw., zwołany przez C. K. P. P.

Po zagajeniu wiecu przez p. Raabego wybrano prezydium, w skład którego weszli: przewodn. p. Kijok, sekretarze pp. Duda i Kisielnicki, nadto po 1 przedstawicielu zrzeszeń, wchodzących w skład C. K. P. P.

Referat o położeniu i żądaniach pracowników państw., tudzież o całej działalności C. K. P. P. wygłosił jego przedstawiciel prof. Raabe, poddając dosadnej krytyce uchwaloną w lecie przez Sejm ustawę uposażeniową i emerytalną.

Po przemówieniu p. Kornickiego, reprezentanta pocztowców, zabrał głos pos. tow. Kuryłowicz. W dłuższym szczegółowym referacie, przerywanym częstymi oklaskami, przedstawił mówca wysiłki posłów socjalistycznych w Sejmie w kierunku wywalenia dla rzesz urzędniczych rzeczywistej jakiejś poprawy bytu, wykazując, jak usiłowania te rozbiły się o bezwzględnie wrogie dla urzędników stanowisko chjeńsko-witosowej większości. Mówca poddał szczegółowej, a druzgocącej analizie ustawę uposażeniową i emerytalną, oświetlając na przykładach, jaką krzywdę większość sejmowa w obu tych ustawach rzeszom urzędniczym wyrządziła. Historia walk toczonych przez pracowników państw. o poprawę bytu i ostatnie debaty sejmowe — kończy mówca — wykazują najdowodniej, jak strasznie chjena, która przed wyborami urzędnikom tyle obiecywała, pracowników państw. oszukała i zdradziła (Burzliwe oklaski).

Przemawiali z kolei pp. Kłyś, Siewierski, Klem i Przenicki. Przemówienia te nacechowane gęboką goryczą, a ilustrujące jaskrawo niedolę rzesz urzędniczych, dowodzą, że cierpliwość pracowników państw. już się wyczerpała...

Przemówił naostatku poseł Chądzyński (N. P. R.), zaznaczając, że pracownicy pań-

stwowi winni wykorzystać w pełni zagwarantowane im przez konstytucję prawo koalicji, wzmacniać szeregi organizacji zawod., gdyż tylko przez organizację zdobędą poprawę bytu.

W końcu uchwalono rezolucję C. K. P. P., która domaga się

a) niezwłocznego wypłacenia 30,27% jako dodatku uzupełniającego pobory na dzień 1-go września, który powstał z określenia wzrostu drożyzny za drugą połowę sierpnia, a nie został ani włączony w swoim czasie do poborów, ani wypłacony oddzielnie, a także i 0,37% jako różnicy do 72,09%, który wynika z pominiętych przy wypłaconiu końcówek;

b) wypłacenia 24,45% tytułem regulacji płac o wzrost drożyzny, jaki został stwierdzony przez Komisję Statystyczną za pierwszą połowę września z równoczesnym włączeniem tego dodatku do poborów na dzień 1-go października, które winny być większe od poborów wrześniowych o 30% i 24,45%;

c) każdorazowego wypłacania dodatku regulacyjnego do poborów w wysokości odpowiadającej wzrostowi drożyzny, określonego przez komisję Głównego Urzędu Statystycznego najpóźniej w pięć dni po stwierdzeniu tejże przez G. U. S., z tym wyrachowaniem, ażeby łączna suma wszystkich pieniędzy na dniu 1-szym każdego następnego miesiąca w porównaniu z taką sumą na dniu 1-szym poprzedniego miesiąca była większa o procent złożony, jaki wyniknie z dwukrotnego określenia wzrostu drożyzny przez komisję G. U. S. w tym miesiącu

d) wypłacenia dwumiesięcznych poborów dodatkowo, jako zasiłku bezzwrotnego na zakupy zimowe, wobec zupełnego wyczerpania się finansów pracowników państwowych w związku ze stałymi niedoborami pensyjnymi, skokami drożyzny, oraz większymi wydatkami jesiennymi, jako to: zakupem ubrań, książek dla dzieci, zaopatrzeniem się w węgiel i t. d., równocześnie pracownicy oświadczają, że nie zrzekają się należnych im, a zalegających 172% wyrównawczych z czerwca rb.;

e) zgromadzeni na wiecu pracownicy państwo. wi, wobec ciężkiego kryzysu, jaki przechodzi Państwo, protestują przeciwko niepłaceniu w wystar-

czającej mierze, albo nawet w zupełności podatku przez sfery posiadające, oraz przeciwko karygodnemu wywozowi z kraju produktów pierwszej potrzeby, widząc w tych faktach jedne z przyczyn spadku waluty. Pracownicy państwowi wzywają Rząd do zamknięcia granicy dla wywozu, przyrzekając najenergiczniejsze współdziałanie przy wykonaniu tego zarządzenia;

f) pokrywania przez Rząd całkowitej opłaty szkolnej za dzieci wszystkich pracowników państwowych bez konieczności składania zaświadczeń szkół państwowych.

Łącznie z powyższą uchwalono jednogłośnie wśród burzliwych oklasków rezolucję dodatkową, zgłoszoną ze zgromadzenia, która zaznacza, że jeżeli Rząd do 5 października b. r. postulatów powyższych nie spełni, pracownicy państwowi będą zmuszeni chwycić się strajku.

Dalej uchwalono przez aklamację klubom P. P. S., Wyzwolenie i N. P. R. wyrazić podziękowanie i uznanie za ich walkę w Sejmie o poprawę bytu prac. państw., przyczem przewodniczący p. Kijok imieniem wiecu specjalnie podziękowanie złożył tow. Kuryłowiczowi i p. Chądzyńskiemu.

Ostatnia uchwalona rezolucja zaznacza, że prac. państwowi akceptują w zupełności całe dotychczasowe stanowisko C. K. P. P. i każdą jego akcję zawsze energicznie poprac. Na tem zakończył się ten imponujący wiec.

BENEDYKT HERTZ

## Sądny dzień w Radzie Miejskiej

Okrutnie się tłumaczą w swych pismach burżu, czemu to Rada Miejska Jomkipur \*)

świątuję. A toć trzęsą nią dzisiaj stronnicy ósemki: Hirszel, Austen, Kuksz, Waydel, Hoser, Werner, Kremky

rodowite sarmaty, srogie żydolyki, co lykałyby żywcem judłów bez papryki... Żydom każą niedzielę świętować, aż naraz dla samych siebie w Sądym Dniem mają ambaras.

Dziwne?.. Ej, nie tak bardzo. Z całą tą zagadką można się wnet uporać najzupełniej gładko: W Jomkipur niema Rady, bo chjeńskie wnioski padają, gdy brak w sali prawicy żydowskiej.

\*) Sądny dzień, wielkie święto żydowskie.

## Rozmiary bezrobocia w Łodzi.

Zw. Zaw. przemysłu włókienniczego opracował następującą tabelę, wykazującą rozmiary bezrobocia w fabrykach łódzkich:

W ciągu tygodnia od 27 sierpnia do 1-go września z pośród fabryk, produkujących wyroby bawełniane

15 fabryk pracowało 6 dni,  
1 fabryka pracowała w niektórych oddziałach 5, w niektórych 6 dni,

8 fabryk pracowało 5 dni,  
2 fabryki pracowały w niektórych oddziałach 4, w niektórych 5 dni.  
10 fabryk pracowało 4 dni,  
1 fabryka pracowała w niektórych oddziałach 4, w niektórych 3 dni,  
8 fabryk pracowało 3 dni,  
1 fabryka stała z powodu strajku.  
W powyżej wspomnianych fabrykach 37171 robotników, czyli 53 proc. było zatrudnionych 6 dni,  
4178 robotników, czyli 6,1 proc. było zatrudnionych 5 dni,  
17179 robotników, czyli 24,6 proc. było zatrudnionych 4 dni,  
10960 robotników, czyli 15,7 proc. było zatrudnionych 3 dni,  
81 robotników, czyli 0,1 proc. nie pracowało z powodu strajku.

Og. cyfra omawianych robotników wynosi 69.569.

Redukcja robotników we wszystkich wyżej wspomnianych fabrykach wyrobów bawełnianych stanowiła 16 proc.

Z pośród fabryk wyrobów wełnianych:  
9 pracuje 6 dni,  
4 pracuje 5 dni,  
12 pracuje 4 dni,  
6 pracuje 3 dni.

Redukcja robotników stanowi 23,4 proc. W fabrykach wyrobów wełnianych: 3951 robotników, czyli 32,6 proc. pracowało 6 dni,

951 robotników, czyli 7,8 proc. pracowało 5 dni,

5642 robotników, czyli 46,5 proc. pracowało 4 dni,

1582 robotników, czyli 13,1 proc. pracowało 3 dni.

Wszystkich robotników 12126.

W fabrykach, wyrabiających guziki i tasiemki, redukcja stanowi 50 proc. robotników, 522 robotników, czyli 100 proc. pracowało 3 dni.

W fabrykach, wyrabiających filce i kapelusze, redukcja stanowi 42 proc. robotników,

168 robotników, czyli 49 proc. pracowało 4 dni,

175 robotników, czyli 51 proc. pracowało 3 dni.

Wszystkich robotników 343.

Z pośród fabryk związkowych i tylko stoi z powodu strajku.

Z powodu strajku nie pracuje 81 robotników.

\*\*

Należy wziąć pod uwagę, że cyfry te obejmują jedynie okres tygodniowy do d. 1 września, a od tego czasu dzień każdy przynosi nową redukcję w fabrykach łódzkich.

Cóż na to wszystko Rząd? Natychmiastowa pomoc jest nieodzowna!

## Książki nadesłane.

Donat Lesiowski. Iskierki. 1923 r.  
Karol Baudelaire. Moje Serce Obnażone. Dzienniki Poufne. Tłumaczył z franc. Czesław Jastrzębiec - Kozłowski. „Książki Ignis” Tom VIII. Tow. Wyd. „Ignis”.

## Z wędrowki po Jugosławii.

VI.

### SYTUACJA WEWNĘTRZNA JUGOSŁAWII.

Trudności na drodze do konsolidacji państwowej. — Błędy i przewinienia partii rządzącej. — Przewlekłe przesilenie.

Kwestja bytu Jugosławii jako państwa — jest rozwiązaniem zagadnienia, w jakim kierunku ma pójść polityka wewnętrzna kraju, jaki program i jaka idea państwowa zwyciężą: czy bezduszny i bezwzględny centralizm, z konieczności biurokratyczny i niedemokratyczny, czy też szeroko i rozumnie pojęty ustroj samorządowy, liczący się z osobliwymi warunkami poszczególnych dzielnic, dający im szerokie prawa własne, a jednak łączący i spajający w jeden organizm państwowy. Dotychczas jeszcze w Jugosławii kierunku tego jasno nie wykreślono, istnieją prądy skrajne, których rzecznicy prowadzą politykę z dnia na dzień, uprawiają demagogię, obliczoną na najbliższą metę i na doraźne korzyści. Z jednej strony do walki stanęła partja radykałów — tylko z nazwy radykalna — znajdujących się obecnie u władzy, z drugiej blok różnych dzielnicowych stronnictw separatystycznych pod wodzą Kroatia Radicza, Słoweńca Koroseca i Bośniaka Spaho. Partja radykałów, najsilniejsza w Serbji, reprezentuje właśnie centralizm serbski, idący z Belgradu i jest silnie zwalczana nietylko przez blok, ale i przez socjalistów oraz demokratów. Mimo, że nie posiada w parlamencie bezwzględnej większości, umie utrzymać się przy władzy nietylko dzięki własnej sile, ale wskutek rozbitcia i słabości obozu przeciwnego. Stary przebiegły Pasicz zreszcie lawiruje między stronnictwami Skupszczyzny, umie wyzyskiwać nieporozumienia wśród swoich przeciwników i podniecać je, doskonale rozumie, co warte jest opanowanie aparatu

administracyjnego i obsadza najważniejsze stanowiska oddanymi sobie ludźmi, na króla wywiera duży wpływ i ma go całkowicie po swojej stronie — i, chociaż zagrożony jest nieustannie wybuchami przesilenia i sam przesileniami grozi, rządzi już kilka lat bez przerwy.

Aby ocenić należycie sytuację polityczną królestwa S. H. S., należy wziąć pod uwagę warunki jego powstania i specyficzne stosunki, panujące w poszczególnych dzielnicach. W poprzednich listach opisałem je i czytelnicy mogli zauważyć, jaka wielka różnica dzieli np. wysoce kulturalną Słowenię od Macedonii, jak zupełnie inaczej kształtował się ustroj Krocacji od ustroju Serbji, jak odmienne są dwa kraje graniczące z sobą: Dalmacja i Czarnogóra.

Przedewszystkiem trzeba uświadomić sobie, że wszystkie kraje, wchodzące obecnie w skład Jugosławii, nigdy nie stanowiły jednego państwa. Zaludnione są one przez ludność jednolitą pod względem językowym i plemiennym, która jednak nigdy nie stworzyła jednego wielkiego państwa, u której rozwój poczucia przynależności do jednego narodu jeszcze nie został zakończony. Przynależność do różnych organizmów państwowych w ciągu kilku wieków — do Austrii, Węgier, Turcji, Wenecji — i wpływ odmiennych zgoła prawodawstw wycisnęły swe piętno na kształtowaniu się całego układu życia społecznego, politycznego i gospodarczego poszczególnych dzielnic.

Serbja najwcześniej wyzwoliła się z pod obcego panowania i stanowiła swoje własne prawa. Z tego tytułu radykałowie serbscy uważają siebie za uprawnionych do przejęcia władzy i administracji całym krajem, do rządzenia całą Jugosławią, nie licząc się z nastrojami ludności, mają się biegać za wyższych, a swój ustroj i swoje królestwo za najlepsze. Krocacja, która korzystała z szerokiej autonomji pod zaborem węgierskim, bynajmniej nie godzi się na te

zakusy serbskie, i daje wyraz swemu niezadowoleniu, posyłając do parlamentu republikanów i autonomistów.

Słowenię była jednym z najlepiej rządzonych krajów austriackich, Bośnia i Hercegowina przechodziły zupełnie niezwykłe koleje, Dalmacja walczyła na dwa fronty: włoski i austriacki, stwarzając odrębny typ, zupełnie swoisty — i wszystkie te kraje nie chcą pójść pod komendę radykałów serbskich.

A jak głęboko sięgnęła do nastrojów szeroki mas i do psychiki ludowej różnica wyznań, jak trzy odmienne kościoły zaszczytowały ludom południowo-słowiańskim tak różniące się wzajem i zwalczające się światopoglądy: katolicki, prawosławny i muzułmański! Przecież pobożni katolicy, Krocaci i Słoweńcy, u których kler, przynajmniej do teraz, położył duże zasługi dla narodowego uświadomienia i rozwoju kulturalnego, zupełnie są inaczej wychowani, aniżeli prawosławni Serbowie, wolni od wpływów swego kościoła, ale mimo to w ciągu wieków nasiąknięci duchem wschodnim i bizantyjskim, płynącym przeważnie poprzez Rosję. Zewnętrznym tego wyrazem jest używanie cyrylicy (pisma bizantyjskiego) przez Kroatów — dla nakreślenia jednako wymawianych wyrazów.

Obok tych społeczeństw chrześcijańskich kroczą prawowici wyznawcy Koranu, Bośniacy i częściami Macedończycy, modlący się dotąd po arabsku, z czego nic nie rozumieją, pielęgnujący zwyczaje takie, jak zakrywanie twarzy przez kobiety zamężne, jak wielożenstwo, któremu tylko względy majątkowe stają na przeszkodzie.

Przejdźmy do stosunków społecznych. Serbja, to kraj czysto chłopski, na niewysokim stopniu rozwoju. W Słowenji, ziemia również należy do włościan, ale tutaj każdy chłop jest właścicielem wysoce kulturalnego gospodarstwa. Przez obszarncją przeważnie Krocację droga prowadzi do Bośni i Hercegowiny, w których panuje jeszcze ustroj feudalny, pańszczyźniany.

Dalej — niedawna jeszcze zależność od odmiennych systemów gospodarczych i uleganie wpływom ekonomicznym, nieraz sobie wrogim, nie mogły nie pogłębić różnic istniejących z innymi powodów. Przecież rolnictwo Krocacji i Wojwodiny używane było przez Węgrów przy zastosowaniu zręcznie pomyślanych stawek celnych do gniebienia rolnictwa Serbji przedwojennej i uniemożliwienia jej wywozu.

Wreszcie samo geograficzne położenie kraju, poprzerzynanego wysokimi łańcuchami gór, to alpejskiego, to skalistego, to równinnego, to nadmorskiego!

Rządzenie nowopowstała Jugosławia, przy takiej mozaice, przy takim krzyżowaniu się kultur religijnych, interesów społecznych, systemów gospodarczych, jest rzeczą arcytrudną i wymaga wielkiej ostrożności, poszanowania nawyknień i zwyczajów poszczególnych dzielnic, bardzo subtelnej i zręcznej demokratycznej polityki unifikacyjnej, wyzyskiwania wszystkiego, co łączy i umiarkuje, co dzieli.

Niestety, jak już stwierdziłem, ani najwplywowsi centraliści radykałowie-Serbowie, ani reprezentanci poszczególnych dzielnic, autonomiści i separatysty nie umieli dotąd czy nie chcieli tych zasad zrozumieć. Z jednej strony widać zapędy do przekształcenia Jugosławii na rozszerzoną Serbję, a z drugiej szkodliwy separatyzm, posuwający się do szukania pomocy zagranicą. Dalsze trwanie obecnego stanu grozi państwu nowymi niebezpieczeństwami, tembardziej, że na nieporozumienia wewnętrzne liczą te państwa, które mają z Jugosławią porachunki graniczne. Poczucie tego niebezpieczeństwa coraz żywiej jest odczuwane i coraz częściej odzywają się głosy przestrogi i rozważa, glosy, nawołujące do wzajemnych ustępstw i do porzucenia patriotyzmu dzielnicowego, przywiązania i ambicji, do pracy nad zespoleniem państwa i wzniesienia interesu jugosłowiańskiego ponad interesy Serbji, Krocacji czy Słowenji.

J. S.

## Bezrobocie i niedza robotników w Zduńskiej Woli.

Drożyzna, która tworzą, jak wszędzie, miejscowi paskarze i redukcja pracy w przemyśle włókienniczym przyczyniają się do strasznej niedzy miejscowych tkaczy. Większość fabryk czynna jest po 3 dni w tygodniu, a obecnie, z powodu świąt żydowskich, przemysłowcy żydzi pozamykali swe fabryki, zmuszając ogół robotników do świętowania świąt żydowskich.

Na specjalną uwagę zasługuje tkalnia mechaniczna B-ci Pinczewskich, w której pracuje z górą 100 robotników. Fabryka ta od szeregu miesięcy czynna jest tylko przez 3 dni w tygodniu, przez co doprowadza się robotników z ich rodzinami do niebываłej niedzy. Przytem administracja fabryki wprowadza tego rodzaju metody, iż każdego robotnika, gdy wychodzi z pracy, t. j. 2 razy dziennie, rewiduje się po kieszeniach (!!).

Takie miłe stosunekki panują u nas za rządów Chjeno-Witosa.

## URUCHOMIENIE FABRYK HAFCIARSKICH W ŁODZI.

Od dłuższego już czasu umieruchomione były fabryki hafciarskie, zamknięte przez właścicieli, którzy motywowali to ogólną stagnacją, brakiem zamówień i środków obrotowych.

Celem zlikwidowania tego przymusowego bezrobocia zwoływane były kilkakrotnie już konferencje, które jednakże do porozumienia nie doprowadziły.

W środę odbyła się w inspektoracie pracy konferencja pod przewodnictwem inspektora pracy p. Wojtkiewicza przy współudziale właścicieli fabryk oraz przedstawicieli związków zawodowych tow. Danielewicz.

Po zreferowaniu obecnej sytuacji w przemyśle hafciarskim ustalono jako placę zasadniczą 38.000 mk. dla hafciarza za jedno tak zw. zdjęcie z maszyny, przyzem płace obowiązują do 1 października.

Pozostałe kategorie od 1 października otrzymają podwyżki według plac przemysłu włókienniczego.

## Groźba strajku górniczego.

Dąbrowa Górnicza (telefonem). Na konferencji z przedstawicielami związku zawodowego górników przemysłowcy oświadczyli kategorycznie, że na wyższą podwyżkę jak 13% się nie zgodzą, pomimo, że wykazy Komisji Statystycznej oceniają wzrost drożyzny na 27%. Robotnicy są głęboko oburzeni tem stanowiskiem przemysłowców i zdecydowani są poprzeć swe żądania strajkiem. W niedzielę nadchodzącą na wszystkich kopalniach odbędą się manifestacyjne wiece, z których górnicy pochodami udadzą się na wielki wiec ogólny do Dąbrowy Górniczej na 12 godzinę w południe. Związek Zawodowy postanowił pod żadnym pozorem nie zmniejszać swych postulatów co do wypłacenia robotnikom należnych 27%, zgodnie z orzeczeniem Komisji Statystycznej.

Już wyszło z druku:

W TRZYDZIESIĄ ROCZNICE.

KSIĘGA PAMIĄTKOWA P. P. S.

Str. 265. Cena 225 tys. mkp.

Treść: Feliks Perl — Szkic dziejów P.P.S.; Henryk Bezmaki — Nasze mogiły; Kazimierz Mokłowski i Bolesław Limanowski — Z moich wspomnień i narodzin P.P.S.; Kazimierz Pietkiewicz — O czasach pepeesowych i przedpepeesowych słów kilka; Kazimierz Pietkiewicz — Niecała Nr. 12; Kazimierz Pietkiewicz — Moja wina! (Sprostowanie historyczne); Napoleon Czarnocki — Przyczynki do historii P.P.S.; Jan Rutkiewicz — Początki ruchu w Dąbrowie Górniczej; Ludwik Śledziński — Wspomnienia z 1898 i 1899 r.; Marjan Malinowski — Początek i rozwój organizacji P.P.S. w Radomiu i okolicy; W. Jodko — Jak do wiedziałem się o aresztowaniu J. Piłsudskiego; Marja Paszkowska — Dziwny człowiek. Intendent X Pawilonu; Marja Paszkowska — Ucieczka. Mój udział w wykradzeniu Józefa Piłsudskiego; Jan Rutkiewicz — Pierwsza drukarnia kijowska; Marja Paszkowska — Ekspedycja i kolportaż „bibuły”; Marja Chmieleńska — Z moich wspomnień; Bohdan — Więżniowie X Pawilonu; Jan Kwapiński — Zawieszenie Wydziału Bojowego P.P.S. Rozłam partii w Łodzi; St. Andrzej Radek — Okręg Częstochowski w r. 1909. Prowokacja Sukienicka; Zofia Kunicka — Ostatnia drukarnia P.P.S. w Kijowie; Ignacy Daszyński — Wspomnienia. Przyczynki do dziejów P.P.S.; Józef Biniszewicz — Proletariat zaboru pruskiego a P.P.S.; Leon Wasilewski — Z roboty zagranicznej P.P.S.; W. Jodko — Emigracyjne sympatie i antypatie; B. Ziemięcki — W Warszawie podczas okupacji niemieckiej; Antoni Szczerkowski — Z dziejów opozycji niepodległościowej w P.P.S. Lewicy; Aleksander Bień — Z moich prac i przeżyć 1911 — 1918; Zdzisław — Wspomnienia z pracy i walki z okupantami w Piotrkowie; W. Kidecki — PPS. w Rosji od r. 1917; Kazimierz Domosławski — Udział P.P.S. w życiu państwowym Ukrainy w latach 1917 — 1918; Zygmunt Piotrowski — Polski ruch socjalistyczny w Ameryce.

## Za rządów drożyzny i paskarsiwa

### UPRZYWILEJOWANE „JAJO”.

Dr. Bajda przeniósł się na urząd Nadzwyczajnego Komisarza do walki z drożyzną wprost ze stolca dyrektorskiego w krakowskiej firmie „Jajo”. Firma ta zajmuje się skupem i wywozem jaj.

„Jajo”, mając potężne wpływy u p. Witosa, stało się w r. 1921 ośrodkiem syndykatu jajczarskiego, który otrzymał od Min. aprobowania monopol wywozu jaj na cały rok. Nie wystarczały jednak wpływy polityczne. Używanie monopolu było b. kosztowne. Podróże członków Rady zawiadowczej do Warszawy celem „interwencji” „kosztowały” 60 milionów marek, coby odpowiadało dzisiaj wielu miliardom...

Ale i dziś „Jajo” cieszy się szczególnymi względami: w d. 18-ym b. m. na posiedzeniu Komisji rozdzielczej podzielono 134 wagonów na wywóz pomiędzy 44 firmy. Z tego otrzymało krakowskie „Jajo” (wraz z swoim warszawskim biurem sprzedaży t. zw. „Związkiem spółdzielni mleczarskich i jajczarskich” oraz swymi technicznymi współnikami, firmami Sobel i Margulies w Jarosławiu oraz Rubin Durst w Tarnowie) — razem 35 wagonów, czyli przeszło ¼ całego kontyngentu wywozowego.

Jest to przyczynkiem do rozwielenionej u nas gospodarki protekcyjnej, a zarazem do sprawy łączenia urzędów publicznych z prywatno-kapitalistycznymi geszeftami...

„Kurier Polski” omawia sprawę austrjaczania naszego wojska za rządów „narodowych”. „Z chwilą objęcia teki ministra spraw wojskowych przez gen. Szeptyckiego wśród tych sfer (b. oficerów armji austrjackiej) ujawnił się nagły przypływ energii i apetytów. Z hasłem „doszliśmy do władzy” cała klika austrjaka opanowała najwyższe urzędy w wojsku i inauguruje „nową erę” — zabijania duszy wojska, gaszenia entuzjazmu, wytwarzania kasty wojskowej, odsuniętej od tężnia życia i od społeczeństwa. A przytem — mniej się myśli o przygotowaniu obrony Państwa, więcej — o wpływach i „swoich ludziach”...

## Jak wojewoda łódzki chciał wygryźć gen. Pachuckiego

W „Robotniku” omawialiśmy swego czasu sprawę wysłania do Łodzi 2-ech szwadronów szwoleżerów podczas strajku włóknarzy, kiedy to policja zbierała krwawe żniwo.

Szwolężerowie zostali wysłani do Łodzi przez władze centralne na żądanie wojewody łódzkiego. Gen. Pachucki stwierdził przed delegacją robotniczą, że on jako dowódca, zabronił wojsku ukazywania się na ulicach, a za to, co uczyniły władze cywilne, nie może biał odpowiedzialności. To obywatelskie zachowanie się gen. Pachuckiego przyjęła z zadowoleniem cała opinia publiczna, jedynie wojewodzie łódzkiemu to się nie podobało, więc postanowił wygryźć gen. Pachuckiego z zajmowanego stanowiska dowódcy okręgu korpusu Łódź. Wystosował więc sążnisty raport do Warszawy, na skutek którego zjechała do Łodzi specjalna komisja, złożona z kilku osób pod przewodnictwem gen. Olszewskiego. Co wspomniana komisja stwierdziła, nie wiadomo — rzecz inna, że pan wojewoda łódzki oczekuje rezultatów swego raportu, to jest ustąpienia gen. Pachuckiego.

Jesteśmy bardzo ciekawi, czy pan gen. hr. Szeptycki będzie posłuszny woli prowincjonalnego kacyka, tak lekkomyślnie i bez żadnego uzasadnienia przywołującego wojsko przeciw robotnikom.

Zet.

## Inspekcje R. Dmowskiego.

Jak nam donoszą z Poznania, w lipcu r. b. „opatrznościowy mąż stanu” Polski, p. Roman Dmowski dokonał przeglądu poznańskich oddziałów faszystowskich, wzywając do wytrwania w pracy spijacyjnej.

Sądymy, że p. Kiernik winien zwrócić się do p. Romana Dmowskiego, aby ten złożył sprawozdanie z dokonanej inspekcji i udzielił wyjaśnień skąd organizacje te posiadają broń i za czyje pieniądze prowadzą robotę wywrotową.

## Czasopisma nadesłane.

Bellona, tom XI. Zesz. 2. Na treść sierpniowego numeru „Bellony” składają się: 1) Roman Umastowski: Granice polityczne, naturalne i obronne. Dokończenie. 2) Mjr. Szt. Gen. S. Rostrowski: Szarża pod Rokitną w świetle dokumentów. Studium taktyczne na tle najświetniejszej szarży jazdy legjonów 3) Plk. Łuczynski: Rola wychowawcza dowódcy kompanii. 4) Plk. Verge (z misji francuskiej): Wojsko niemieckie. Praca rzucająca sноп światła na rozwój powojennej siły zbrojnej Niemiec. 5) Plk. Bartnicki: Zdania wojsk kolejowych w czasie pokoju i wojny. W części peitowej numeru szczególną uwagę zwraca sprawozdanie, pióra plk. Szt. Gen. dr. Marjana Kulciela, z książki p. plk. Szt. Gen. Franciszka Ariszewskiego: „Ostróg—Dubno—Brody. Walki 18 Drużyny Piechoty z konną armją Budziennego”.

## Kronika parlamentarna.

### SPRAWA ZWOŁANIA SEJMU.

Wczoraj wicemarszałek Seyda, zastępujący marszałka Rataja w czasie jego nieobecności, zaprosił na konferencję przewodniczących trzech klubów: posłów Thugutta, Dąbskiego i tow. Barlickiego, którzy wspólnie wystosowali przed kilku dniami pismo do marszałka Rataja w sprawie rychłego zwołania Sejmu.

P. Seyda zakomunikował, że tylko ważne sprawy natury finansowej domagają się przyspieszenia terminu zwołania Sejmu, ale zdaniem jego bez udziału ministra skarbu spraw tych rozpatrywać nie można, tymczasem przed konferencją p. Seyda otrzymał telefoniczną wiadomość od prezydenta Witosa, że p. Kucharski przebywa obecnie w Genewie skąd zamierza udać się powtórnie do Paryża i Londynu. Zatem przed wtorkiem przyszłego tygodnia przyjazdu p. ministra Kucharskiego spodziewać się nie należy i wobec tego sprawa zwołania natychmiastowego Sejmu przedstawia się bardzo problematycznie. Wzdłuż p. wicemarszałka uchodzi za jedną z najpilniejszych kwestji sprawa nowej emisji bonów pożyczki, ale chodzi tu o prostą konwersję bonów I emisji na bono nowej emisji, przytem posiadacze bonów dotychczasowych będą mieli zastawioną wolną rękę i będą mogli albo je konwertować, albo wymienić na marki.

Przedstawiciele trzech klubów lewicy oświadczyli na to, że sprawa zwołania Sejmu jest bardziej skomplikowana, niż to się p. wicemarszałkowi wydaje. Chodzi tu o bezwzględnie i o sprawy skarbowe, ale jest jeszcze cały szereg kwestji, które wymagają natychmiastowego rozpatrzenia przez Sejm, choćby tylko przytoczyć niepokojące położenie na kresach. Opinia publiczna domaga się zwołania Sejmu, który powinien w wielu kwestiach pierwszorzędnej wagi wypowiedzieć się, i Sejm musi być zwołany.

P. wicemarszałek ze swej strony zaproponował załatwienie kwestji kompromisowo, mianowicie w sobotę, 29 b. m., zostałby zwołany konwent seniorów, któryby ostatecznie zdecydował, czy Sejm należy zwołać. Na propozycję przesunięcia tego terminu na piątek, 28 b. m., p. Seyda się zgodził i na tem konferencję zakończono.

### KONWENT SENJORÓW.

Pan Marszałek Trąpczyński zwołuje posiedzenie konwentu seniorów senatu na dzień 24 bm.

### Z KOMISJI SENACKIEJ.

Wczoraj dwukrotnie przed południem i wieczorem obradowała senacka komisja skarbowo-budżetowa. Na posiedzeniu tem profesor senator Buzek referował projekt ustawy o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska. Rozpatrzone szereg artykułów łącznie z wnioskami, zaproponowanymi przez podkomisję. Obrady komisji potrwały kilka dni.

## Kronika polityczna.

### WOJSKO POD RZADAMI GEN. SZEPTYCKIEGO.

#### Usunięcie gen. Rydza-Śmigłego?

W kołach sejmowych rozeszły się pogłoski, że gen. Rydz-Śmigły ma być odwołany ze stanowiska inspektora armji w Wilnie, dokąd ma pójść osławiony Dowbór-Muśnicki.

#### „Doszkalanie” pułkowników i majorów.

Trwające już od trzech miesięcy usunięcie szeregu oficerów z zajmowanych przez nich stanowisk, zostało obecnie u-sankcjonowane „odkomenderowaniem” tych oficerów do Wyższej Szkoły Wojskowej na... „doszkolenie”. M. in. „doszkalać” się mają plk. Malinowski, b. szef oddziału V Szt. Gen., plk. Matuszewski, b. szef oddz. II, plk. Młodzianowski, b. dowódca szkoły podchorążych i wychowawca zastępów oficerów, mjr. Kara, profesor szkoły podchorążych, następnie oficerowie sztabu gen. mjr. Stamirowski, mjr. Beck, kpt. Libicki, kpt. Lilienfeld-Krzewski, mjr. Schaezel, mjr. Czarnocki, szereg oficerów z Biura Ścisłej Rady Wojennej, Biura Historycznego, kilku szefów sztabów dywizji i korpusów i t. d.

Pod pozorem „doszkalania” usuwa się tedy wybitnych fachowców wojskowych, dezorganizując całą machinę wojskową. Stanowiska ich obsadza się ludźmi, którym właśnie przydałoby się „doszkolenie”.

#### Akuszerka w sztabie generalnym.

O charakterze „redukcji” w biurach wojskowych świadczy następujący wypadek:

Z biura oddz. II sztabu gen. usunięto pod pozorem przeprowadzenia oszczędności kilka starych, wypróbowanych urzędników, zatrudnianych i pewnych, przeważnie byłych P. O. W-iaczek, wypłacono im zgóry trzymiesięczne pobory i t. d. Na ich miejsce przyjęto odrazu inne urzędniczek, m. in. jedną... akuszerkę, której czynności w Sztabie jeszcze nie zostały szczegółowo określone.

## POSEŁ HALLER WRACA DO WOJSKA.

Urlopowany generał i poseł chjeński, p. Józef Haller, wyraził życzenie powrotu do czynnej służby wojskowej. Podobno p. prezydent Rzpłitej, kiedy przedstawiono mu do zatwierdzenia odporny dekret, był zdania, że powrót p. Hallera do wojska może być niepożądany ze względu na zbyt nie zaangażowanie się Hallera w walkach partyjnych. Ostatecznie Prezydent wyraził swą zgodę, ale tylko na to, aby p. Haller został generalnym inspektorem artylerji. P. Haller zaś, wracając do czynnej służby, liczył na to, że zostanie generalnym inspektorem wojsk polskich, a więc ewentualnym Naczelnym Wodzem.

Onegdaj gen. Haller odbył naradę z min. wojny Szeptyckim.

Wobec tego, że p. Haller wraca do wojska, rzeknie się zapewne mandatu poselskiego i odłoży swój wyjazd do Ameryki, zapowiedziany w prasie chjeńskiej. Byłby to bowiem szczyt nieprzyzwoitości, gdyby jako czynny generał objeżdżał kolonie polskie w St. Zjednoczonych w charakterze naganiacza chjeńskiego i agitatora partyjnego.

## ZMNIJSZENIE UDZIAŁU POLSKI W WYDATKACH LIGI NARODÓW.

Czwarta Komisja Zgromadzenia Ligi, po obronie ze strony delegata polskiego, posła Modzelewskiego, uznała słuszność stanowiska delegacji polskiej, w myśl którego zmniejszenie rocznego udziału Polski w wydatkach Ligi z miliona do 600.000 franków w zlocie, zgodnie z przeniesieniem Polski z pierwszej do III kategorii członków międzynarodowego związku pocztowego, winno być uwzględnione już w odniesieniu do roku 1922. Wobec tej uchwały komisji figurująca w budżecie Ligi jako niezapłacona jeszcze przez Polskę suma 400.000 franków za rok 1922 zostanie skreślona. (PAT.).

(Nadmierne koszta, związane z wydatkami Ligi Nar., ponosiła Polska z winy p. Paderewskiego, który swego czasu z patosem zadeklarował, że Polska opłacać będzie część wydatków według najwyższej kategorii państw, biorących udział w wydatkach Ligi. Red.).

### W SPRAWIE POŻYCZKI.

Półrządowy organ gospodarczy Rządu chjeńskiego, sjonistyczny „Nasz Przegląd” donosi:

„Z kół angielskich (?) dochodzą nas wieści, że w Londynie prowadzone są pertraktacje w sprawie dwóch pożyczek na ogólną sumę ośmiu milionów funtów, potrzebnych na pokrycie deficytu. Natomiast transakcja morgańska ma na celu zabezpieczenie złotej rezerwy dla Banku Emisyjnego”.

### WYJAZD DR. BUJALSKIEGO.

Kierownik Ministerjum Zdrowia Publicznego, dr. Jerzy Bujalski, wyjechał do Wilna i Nowogródka w sprawach dotyczących przekazywania agend ekspozytur b. Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarjatu do spraw walki z epidemjami, właściwym wojewodom.

### NOWY KONSUL FRANCUSKI.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej udzielił exequatur panu Maurice Sangon, Konsulowi Rzeczypospolitej Francuskiej w Warszawie. (PAT.).

## Z Rady Miejskiej

Nowa sesja R. M. — Echa trzęsienia ziemi w Japonji. — Tunel płytki czy głęboki. — Spór o wodę.

Licznie zebrali się radni st. m. Warszawy na pierwsze posiedzenie po przeszło dwumiesięcznej przerwie. Wypoczynek i długa przerwa odbyły się dodatnio na obradach, które toczyły się wczoraj różnie i z większym ożywieniem i zainteresowaniem, aniżeli podczas „pełni sezonu” radzieckiego.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego przewodniczący I. Baliński w krótkich słowach wyraził współczucie m. st. Warszawy dla dotkniętej straszną katastrofą Japonji i wezwał Magistrat do opracowania projektu pomocy dla Japonji, a zwłaszcza dla dzieci japońskich.

Wysłuchano odpowiedzi na szereg interpelacji, zgłoszonych w różnych czasach przez radnych. Odpowiedzi nie wywołały żadnej dyskusji, z wyjątkiem odpowiedzi na interpelację r. Kemera w sprawie tunelu kolejowego węzła warszawskiego. Jak wiadomo, R. M. powzięła swego czasu jednomyślną uchwałę, że w interesach rozwoju miasta i jego zdrowotności leży przeprowadzenie tunelu głębokiego Tymczasem władze kolejowe, powodowane li tylko względami oszczędnościowymi, uchwały przeprowadzić tunel płytki i już roboty daleko posunęły. Magistrat postanowienie Min. kolei żel. zaskarżył do Trybunału Administracyjnego.

Odpowiedź Magistratu nie zadowoliła interpellanta i r. Kerner wzywa Radę M. do ostrego protestu.

Radny dr. Zawadzki uważa, że Magistrat nic więcej nie może uczynić nad to, co już uczynił.

Radny Libicki popiera wnioszek r. Kenera i mawiauje Radę M. do pilnowania praw samorządu, często uszczuplanych przez zakusy Rządu.

Radny tow. Jaworowski wypowiada się za użyciem wszelkich możliwych środków, kiedy najżywniejsze sprawy miasta zagrożone. Jeśli nawet Trybunał Administracyjny wypowie się na rzecz miasta, sprawa może być już spóźniona, gdyż roboty są prowadzone w nader szybkim tempie. Tow. Jaworowski składa wnioszek, by decyzję ministra zaskarżyć do Prezesa Rady Ministrów, oraz

by w tym celu wybrano delegację z prezydentem miasta i prezesem R. M. na czele Wniosek uchwalono.

Z innych punktów porządku dziennego gorąca, a nawet burzliwa dyskusję wywołał wniosek Kom. Regul. Praw, o ściąganie opłaty za wodę bezpośrednio od lokatorów.

Przemawiało w tej sprawie kilku radnych, pomiędzy innymi r. Seidenbeutel, który rozpylił się w zachwytach nad patriotyzmem kamieniczników, ich poświęceniem bezinteresownym dla miasta i ich opośredzeniem materialnym i nędzą.

Doskonałą odprawę obrońcy kamieniczników dał tow. radni Ziolkowski i Dobrowolski Wy. kazali oni, że kamienicznicy biorą sowiłą prowizję za inkaso na rzecz Magistratu, gdyż zupełnie bez kontroli z miesiąca na miesiąc podnoszą świadcze-

nia do niebywałych rozmiarów tak, że ochrona lokatorów stała się właściwie fikcją. Nikt bowiem z lokatorów nie płaci podług dekretu, a żaden z kamieniczników nie wywiesza w bramie domu tablicy świadczeń od poszczególnych lokatorów, do czego zobowiązuje go rozporządzenie komisariatu rządu. Aczkolwiek ściąganie opłat przez Magistrat wyszłoby na korzyść lokatorów, ale miasto narażone by było na znaczne koszty inkasa i dlatego klub PPS. sprzeciwia się temu.

Wniosek Kom. Regul. Prawnej większością głosów obalono.

Do rozważania wniosku o kredyt 30-miljardowy dla Wydz. Zaopatrywania nie doszło z powodu braku wymaganego quorum, gdyż z pośród, prawnicy R. M. wielu radnych nie przyszło, gdy natomiast klub PPS. był w komplecie.

## TELEGRAMY.

### Po konferencji Baldwina z Poincarem.

#### WYJAZD BALDWINA.

Paryż 21 września. (PAT.). (P. R.). Dziś w południe angielski premier Baldwin opuścił Paryż, żegnany na dworcu przez Poincarego, z którym do chwili odjazdu prowadził ożywioną i serdeczną rozmowę.

#### PRASA O SPOTKANIU.

Paryż, 21 września. (PAT.). Prasa francuska wyraża swe zadowolenie z całkowitego uzgodnienia poglądów Francji i Anglii, które zostało osiągnięte w naradach obydwu premierów. Prasa angielska pomimo nader wyraźnego zadowolenia z rezultatów narad paryskich jest znacznie powściągliwsza w swych komentarzach i zaznacza, że głównym dodatnim rezultatem narad jest kontakt osobisty obu premierów, który niewątpliwie stanie się poważnym czynnikiem w dalszych naradach i wpłynie na złaogodzenie nieprzejednanego stanowiska Poincaré'go. „Times” jest zdania, że obecnie interpretacja „not oficjalnych Baldwina i Poincaré'go będzie dla obu mężów stanu znacznie łatwiejsza, niż dotychczas. Co się dotyczy sprawy odszkodowań, to Anglja od chwili podpisania traktatu wersalskiego do chwili obecnej nie zmieniła zdania, że Niemcy powinni uiścić odszkodowania.

#### KONFERENCJA W SPRAWIE TERENÓW OKUPOWANYCH.

Paryż, 21 września. (PAT.). Na Quai d'Orsay odbyła się konferencja z udziałem Poincaré'go, marszałka Focha, le Trocquera, de Lasteyrie i Tirarda. Le Trocquer przedstawił wyniki dokonanej inspekcji zagłębia Ruhry. Omawiano następnie szereg spraw dotyczących terenów okupowanych.

### Sytuacja w Niemczech.

#### KOMUNIKAT RZĄDU RZESZY.

Berlin, 21 września. (PAT.). (P. R.). Rząd Rzeszy ogłasza następujący półurzędowy komunikat: Niemcy skłonne są dopomóc do przywrócenia normalnych stosunków ekonomicznych w zagłębiu Ruhry, domagają się jednak uprzednio amnestji wobec skazanych przez trybunały państw sprzymierzonych, prawa powrotu wydalonych z terenów okupowanych i przywrócenia Niemcom prawa administrowania gospodarką w zagłębiu Ruhry.

#### PRZED ZANIECHANIEM BIERNEGO OPORU.

Paryż, 21 września. (PAT.). (P. R.). Havas dowiaduje się z Berlina, iż urzędnicy państwowi z okręgów prowincjonalnych oraz przedstawiciele partji, którzy udali się do Berlina w celu odbycia konferencji z władzami centralnymi, obecnie powrócili, otrzymaw-

### Rozruchy w Bułgarji.

Sołja, 21 września. (PAT.). (Bułg. Ag.).— Ubiegłej nocy w mieście Stara Zagora doszło do starcia między grupą uzbrojonych komunistów i wojskiem. W czasie strzelaniny, jaka się wywiązała, 5 komunistów zostało zabitych, a 10 rannych. Z pośród wojska rannych zostało 2 żołnierzy. Spokój został przywrócony. Tej samej nocy w m. Czirpan komuniści

### Pod rządami reakcji w Hiszpanji.

FASZYŚCI RÓŻNYCH KRAJÓW ŁĄCZĄ SIĘ. Paryż, 21 września. (A. W.). Generał Primo de Rivera przyjął posła włoskiego w Madrycie i oświadczył mu, że podróż króla Alfonsa do Rzymu nastąpi najpóźniej w listopadzie. Generał Rivera wyraził następnie życzenie zawarcia włosko-hiszpańskiego układu handlowego.

#### BOMBARDOWANIE.

London, 21 września. (PAT.). „Chicago Tribune” donosi z Madrytu, że flota hiszpańska, złożona z 6-u krążowników i 12-u kontrtorpedowców rozpoczęła bombardowanie Albuernas.

#### FRANCUSKA RADA MINISTRÓW.

Paryż, 21 września. (PAT.). Pod przewodnictwem prezydenta Milleranda odbyło się w Rambouillet posiedzenie rady ministrów, na którym Poincaré złożył sprawozdanie o sytuacji zagranicznej, a minister robót publicznych, Le Trocquer, zdał relację ze swej podróży inspekcyjnej po zagłębiu Ruhry.

#### GABINET ANGIELSKI.

London, 21 września. (PAT.). Gabinet angielski zbierze się na posiedzenie z początkiem przyszłego tygodnia, w celu wysłuchania sprawozdania Baldwina z jego spotkania się z Poincarem.

#### NOWE PROPOZYCJE STRESEMANN.

Bruksela, 21 września. (PAT.). „Le Soir” potwierdza wiadomość, iż Stresemann przedstawił ambasadorom francuskiemu i belgijskiemu w Berlinie pewne propozycje, które zostały następnie przesłane obojmu rządowi.

Dziennik dodaje, iż zarówno Belgja, jak i Francja są zdecydowane trwać na swem dotychczasowym stanowisku i przystąpić do rokowań tylko po zaniechaniu biernego oporu na terenach okupowanych.

#### RZĄD RZESZY NIE ZWRACAŁ SIĘ DO BELGJI.

Berlin, 21 września. (PAT.). Organ kanclerza Rzeszy „Die Zeit” pisze, że rząd niemiecki nie zwracał się osobno do rządu belgijskiego i bynajmniej nie zamierza siać niezgody pomiędzy aljantami. „Vossische Zeitung” oświadcza, że w miarodajnych kołach politycznych nic nie wiadomo o rzekomem memorandum niemieckiem do rządu belgijskiego.

szy polecenie przygotowania ludności Ruhry do tego, iż opór bierny zostanie zaniechany.

#### NA PODTRZYMANIE BIERNEGO OPORU.

Berlin, 21 września. (PAT.). Rada państwa zatwierdziła budżet dodatkowy na rok 1923, przewidujący między innymi sumę 1931 tryljonów marek na cele podtrzymania biernego oporu.

#### PROGRAM PRAC PARLAMENTU.

Berlin, 21 września. (PAT.). Dzienniki donoszą, że kanclerz Stresemann i prezydent parlamentu Loeb odbyli wczoraj konferencję w sprawie terminu rozpoczęcia sesji parlamentu. Przewidziany termin 26 września ma być utrzymany. Na pierwszym posiedzeniu mają się odbyć obrady nad sposobem wypłaty poborów urzędniczych. Sprawa sytuacji zewnątrzpolitycznej Niemiec ma być poruszona nie na plenum, lecz na posiedzeniu komisji M. Spr. zagranicznych.

usiłowali zaatakować komisariat policji. Policja wszakże rozpedziła napastujących. Aresztowano 12 komunistów. W czasie strzelaniny 6 komunistów zostało zabitych.

London, 21 września. (PAT.). Z Sołji donoszą, że komuniści w Nowej Zagorze ogłosili rządzą sowieckie.

#### B. MIN. ALBA CHCE STANĄĆ PRZED LEGALNYM TRYBUNAŁEM.

Bruksela, 21 września. (PAT.). B. minister hiszpański Alba oświadczył przedstawicielom tutejszej prasy, iż gotów jest stanąć przed trybunałem legalnie ukonstytuowanym, ale nie przed sędziami, którzy działają pod nakazem dyktatora.

### Trzęsienie ziemi nad Amurem i w Turkiestanie.

Moskwa, 21 września. (A. W.). Nad Amurem oraz w Turkiestanie zanotowano silne trzęsienie ziemi. Ofiar w ludziach nie było.

### Echa morderstwa w Janinie.

#### WYJAWIENIE NAZWISK MORDERCÓW.

Rzym, 21 września. (PAT.). Donoszą z Tiry, iż w okolicy Argyro Castro aresztowano osobnika ubranego w mundur grecki, który wyjawiał nazwiska zabójców członków delegacji włoskiej do komisji delimitacyjnej, jak również współwinnych dokonania zabójstwa.

### Co będzie z Jaworzyną?

Genewa, 21 września. (PAT.). Rada Ligi Narodów rozpatrywała sprawę Jaworzyny. Odczytano decyzję Rady Ambasadorów oraz noty Skirmunta i Benesza. Skirmunt, nie wchodząc w meritum sprawy, co do której złożył uprzednio wyczerpujące memorandum, w krótkim przemówieniu wyraził życzenie, aby sprawa Jaworzyny, odbijająca się fatalnie na położeniu ludności miejscowej i utrudniająca ustalenie się przyjaznych stosunków polsko-czeskich, była rozstrzygnięta w jaknajkrótszym czasie. Benesz nie poruszając również meritum, powiedział, że zgodnie z propozycją Rady Ambasadorów najkrótszą procedurą byłoby odesłanie strony prawnej tej kwestji do Hagii, ponieważ trybunał Haski należy uważać za ostatnią instancję. Odpowiadając Beneszowi Skirmunt zaznaczył, że jego zdaniem autorytet Ligi wystarcza dla rozstrzygnięcia sprawy bezapelacyjnie.

Na propozycję Ishi'ego Rada poleciła sprawozdawcy Quinonesowi de Leon przedłożyć w najkrótszym czasie projekt rezolucji Rady.

### Sprawa Rjeki.

Rzym, 21 września. (PAT.). (Stefani). Poseł jugosłowiański, Antoniewicz, wręczył wczoraj wieczorem prezydentowi ministrów, Mussoliniemu, pismo prezydenta ministrów, Pasicza, w którym tenże w bardzo serdecznych wyrazach przedstawia korzyści dalszych bezpośrednich rokowań między obu rządami celem rozwiązania kwestji Rjeki.

### Powody usunięcia „Lenina” z Yokohamy.

Moskwa, 21 września. (PAT.). Rosyjska Ag. Telegr. donosi z Kobe, że statek „Lenin”, stojący na kotwicy w porcie Yokohamy wezwany został do opuszczenia portu do dn. 24 b. m., a to z tego powodu, że na pokładzie statku znaleziono większe zapasy literatury komunistycznej. Założono statku rosyjskiego „Simferopol” zabroniono lądowania.

### W okupowanym Zagłębiu.

#### ZAMACH.

Essen, 21 września. (PAT.). Wczoraj wieczorem dokonano zamachu dynamitowego na tor kolejowy w obrębie Essen-Eksplorza uszkodziła tor na przestrzeni 3 metrów i część mostu. W mieście wskutek wybuchu wyleciało wiele szyb.

### Wiadomości telegraficzne.

— Komisja Ligi Narodów dla spraw rozbrojenia wyraziła się za dopuszczeniem Niemiec do podpisania traktatu w sprawie wzajemnej pomocy przed przyjęciem ich do Ligi Narodów.

— Wczoraj po wydaniu wyroku śmierci na trzech sabotażystów w Zloczowie, obrońcy wniesli do Prezydenta Rzplitej prośbę o ulaskawienie. Prezydent prośby nie uwzględnił. Wczorajem nastąpiło wykonanie egzekucji.

— Statek szkolny „Lwów” zawiął dn. 19 b. m. do portu Santos w Brazylii.

— Międzysojusznicza komisja śledcza pod przewodnictwem wojskowego attache japońskiego przybyła do Janiny i rozpoczęła niezwłocznie swą działalność.

— W ostatnich dniach banda, przybyła z granicy rosyjskiej, dokonała napadu na posterunek policji około Dolhinowa, powiat wileński. Dwóch policjantów banda uprowadziła.

— Do portu piotrogrodzkiego przybył po raz pierwszy od czasu wojny okręt bezpośrednio z Ameryki.

— Komisja dewizowa w Berlinie ustaliła kurs dolara w dniu 21 bm na 110 milionów marek.

— Wizyta prezydenta republiki czeskosłowackiej, Masaryka, w Paryżu nastąpi w dniach 17 i 18 października.

### Sprawność PAT. i AW.

Przedwczoraj wybuchł — jak donosimy na pierwszej stronie — olbrzymi pożar w kopalni „Reden” w Dąbrowie Górniczej. Katastrofa przybrała niebywałe rozmiary. Kilkudziesięciu ludzi postradało życie. Tymczasem zarówno P. A. T. jak i Agencja Wschodnia nie podały ani jednego słowa o tym tragicznym wypadku.

Fakt ten ghyba dostatecznie świadczy o „sprawności” polskich agencji telegraficznych.

## Przeciw Rządowi Chjeno - Witosa.

#### BIAŁYSTOK.

(Korespondencja własna).

Dn. 16 b. m. O.K.R. P.P.S. urządził w Białymstoku na Rynku Kościuski wiec polityczny na którym do zgromadzonych 4 — 5 tys. osób, przemawiali tow. Przytuła o panującej drożyznie, wprowadzającej ostateczną nędzę do mieszkań mas pracujących i tow. Domański o polityce rządu Chjeno - Witosa.

Zgromadzeni słuchacze kilkakrotnie przerywali oklaskami mówcom, wyrażając tem solidarzyzowanie się z ich wywodami. Nawet wielu z dotychczasowych przeciwników z obozu Chjeno i N. P. R-u, przytakiwało wywodom tow. Domańskiego przeciw obecnemu Rządowi.

Zaledwie kilka dewotek i 2 — 3 członków Związku „Praca”, z przewodniczącym na czele, starało się zakłócić panujący poważny nastrój, jednakże tow. Domański zmusił kilku słowami prezesa „Pracy” do milczenia, przypominając mu ostatni strajk włókiarzy i zdradę przez związek „Praca” interesów robotniczych przez mizdrzenie się do fabrykantów.

Zebrani zwracali się ku przedstawicielowi „Pracy” kilkakrotnie z okrzykami „hańba”.

Owacyjnie przyjęto rezolucję stwierdzającą, że odpowiedzialność za obecną klęskę drożyzny i paskarstwa spada wyłącznie na obecną Rząd Chjeno - Witosa, oraz domagającą się w ostrych słowach ustąpienia obecnego Rządu.

Dalej rezolucja domaga się niezwłocznego zwołania Sejmu i wyraża votum zaufania klubowi P. P. S. w Sejmie.

## Ruch robotniczy Z życia partji

#### C. K. W.

Dnia 3-go października o godz. 11-ej rano, w lokalu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych, odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. Tow. tow. członków C. K. W. prosimy o bezwzględne przybycie na posiedzenie.

#### Sekretariat Generalny.

Klub Radnych P. P. S. do Kasy Chorych wzywa wszystkich towarzyszy radnych do bezwzględnego przybycia na posiedzenie Rady Kasy Chorych dn. 24 września r. b.

Zgubiono legitymację partyjną Nr. 54 na imię Romana Łuszczyka. Powyższą legitymację unieważnia się.

#### W sobotę, dn. 22 b. m.

Dzielnica Ochota. O godz. 6 popoł. w lokalu Grójecka 45, odbędzie się ogólne zebranie dzielnicy.

Wydział Organizacyjny. O godz. 6 pp. w lokalu Al. Jerolimskie 6, odbędzie się posiedzenie wydziału.

#### W niedzielę, dn. 23 b. m.

Konferencja Koła Gazowni na Woli. O godz. 10-ej rano w lokalu Wolska 44 odbędzie się konferencja Koła. Wstęp za legitymacjami partyjnymi.

### Ruch zawodowy

#### Warsz. Rada Związków Zawodowych.

W czwartek, dnia 27 września r. b. o godz. 6 m. 30 po poł. odbędzie się plenarne posiedzenie członków W. R. Z. Z. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Wszyscy członkowie Rady proszeni są o punktualne przybycie.

#### Sekretariat W. R. Z. Z.

Związek Robotników Przem. Spożywczych. Dnia 28 b. m. (niedziela) o godz. 11 rano odbędzie się ogólne zebranie robotników wędliniarzy. Zebranie odbędzie się w lokalu Związku (ul. Leszno Nr. 53).

Dnia 30 b. m. o godz. 10 rano w Krakowie przy ul. Dunajewskiego 5, rozpoczyna swe obrady III Kongres Związku Robotników Przem. Spożywczych. Delegaci oddziałów wymienionych w okólniku Nr. 7 obowiązani są przybyć wcześniej, celem zatwierdzenia formalności zjazdowych. Sekretariat Zjazdu czynny jest od godz. 8 rano. Delegaci oddziałów, które nie nadesła sprawozdań za sierpień, głosu decydującego nie otrzymają.

Wiec pocztowców. Zarząd Główny Związku Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów zwołuje w dn. 22 b. m. wielki wiec w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krakowskie Przedmieście 66) z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawa zasiłku zimowego oraz zaliczek zwrotnych, 2) wypłata procentowych wskaźników drożyznianych, 3) sprawa węgla, 4) sprawa zniesienia ministerjum poczty, 5) ustawa uposażeniowa i emerytalna, 6) wpisy szkolne. Początek wiecu o g. 7½ wiec.

Z Komisji dla regulacji plac w przemyśle naftowym. W dniu 15 b. m. we Lwowie odbyło się posiedzenie Komisji dla regulacji plac w przemyśle naftowym, zarządzającej na podstawie art. X umowy zbiorowej, zawartej 19 listopada 1922 r.

Na podstawie wykazanego wzrostu drożyzny ustalono place następujące:

Dla I kategorii w Boryslawiu dziennie 180,000 mk., w Krośnie i Bitkowie — 174,400 mk.; dla II kat. w Boryslawiu — 140,700 mk., w Krośnie i

Bitkowie — 134,900 mk., dla II kat. w Borysławiu — 96,900 mk., w Krośnie — 90,900, w Bitkowie — 81,000; dla IV kat. w Borysławiu — 56,200, w Krośnie i Bitkowie — 50,500 mk.

Do tego dochodzą dodatki miesięczne jednokowe dla całego przemysłu naftowego; dla I kategorii — 787,200; dla II kat. — 472,300; dla III kat. — 459,900; dla IV kat. — 168,700 mk.

Stróże i furmani (12 godzin) płaca dniówkowa II kat., dodatek zaś III kategorii. Palacze de-etylacyjni, czyszciciele pras i kotłów w III kat. otrzymują nadto dodatek na dniówkę 18,400 mk. Robotnicy w świeczkarniach, rozlewniach parafiny i laboratorjach, należące do III kategorii, otrzymują dodatek do płacy dniówkowej 12,300 mk.

Retulum węglowe za 100 kg. ustanowiono dla Borysławia 152,000 mk., Bitkowa 152,000 mk., Krosna 123,000 mk.

### Ruch kult.-oświatowy.

**Wycieczka do Cytadeli.** Wydział kulturalno-oświatowy Zw. Zaw. Rob. Przem. Metalowego urzędu w dn. 23 b. m. wycieczkę do Cytadeli. Zbiórka o godz. 10 rano przy Dworcu Gdańskim. Bilety są do nabycia w ewidencji Związku (Leszno 58) i na miejscu zbiórki.

#### Wykłady T. U. R.

W poniedziałek, dn. 24 b. m., o godz. 7 1/2 w. w lokalu Al. Jeruzolimskie 6, odbędzie się

#### 5-ty wykład o Socjalizmie

tow. L. Skarżyńskiego. Treść: Na czym polega ustrój socjalistyczny. Materializm i ideowe przesłanki socjalizmu w ustroju kapitalistycznym. Przewrót społeczny.

**Wycieczka do Zachęty.** W niedzielę, dn. 23 b. m. odbędzie się wycieczka do Zachęty (galerii obrazów). Zbiórka o 9 m. 45 rano przed soborem na pl. Saskim. Bilety w cenie 8000 mk. dla członków T.U.R. i 10,000 dla nieczłonków nabywać można w Sekretarjacie T.U.R., Warecka 7 od 5-7.

**Sekcja dramatyczna T.U.R.** W niedzielę, dn. 23 b. m. o 10 rano odbędzie się zebranie sekcji dramatycznej T.U.R., Al. Jeruzolimskie 6. Obecność wszystkich członków sekcji konieczna.

### Ruch spółdzielczy

Z Wydz. Społ.-Wych. Z. R. S. S. Nakładem wydziału społeczno-wychowawczego Z. R. S. S. ukazała się nowa seria przezroczy do latarni prelekcyjnej, ilustrującej stan ruchu spółdzielczego w Austrii i Czechach. Przezrocza te niezbędne są dla propagandy odczytowej związków i spółdzielni robotniczych. Zomówienia kierować należy pod adresem: Wydz. Społ.-Wych. Z.R.S.S., Warszawa, Wolska 44.

Spółdzielnie robotnicze, prowadzące chóry i zespoły dramatyczne, powinny się zwracać o programy i wskazówki do tow. Radka, do Wydz. Społ.-Wych. Z.R.S.S.

**DO MYCIA GŁOWY** mydło w płynie  
**SAPOPIX** niszczy łupież wzmacnia porost włosów  
POLECA  
Tow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie

Sprubujcie wyśmienitą herbatę  
Nr. 103. FELS TEA Co.

**NA RATY**  
Wykwintne krawiectwo cywilne  
na składzie i na ZAMÓWIENIE  
oraz **FUTRA**  
**H. JUCHT**  
Marszałkowska 52

UWAGA. Dla p.p. urzędników specjalny rabat.

**CYRK WARSZAWSKI.**  
St. Mroczkowski  
ul. ORDYNACKA  
Dziś, 8 wiecz.

Imponujący program otwarcia  
**NA RATY**

Na 5 miesięcy wykultne Okrycia damskie, kostjumy, palta pluszowe oraz ubiory męskie  
Nowolipie 30, m. 8, front II piętro.

**Dr. Jan AŁAPIN** Królewska № 31, telef. 49-44, B. star. ordyn. kl. szp. św. Laz. Chor. wener. i skórne, niemoc piciowa. Do 2 pp. 5-7 1/2 w.

### Życie gospodarcze.

#### Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjednoczonych 285,000.  
Belgia 14,980 — 14,200.  
Berlin 0,0028.  
Holandia 112,500.  
Londyn 1,365,000 — 1,296,000  
Paryż 17,700 — 16,900.  
Praga 8,600.  
Szwajcaria 50,400.  
Wiedeń 4,05.  
Włochy 12,800.  
„Milionówka” 6,300 — 6,275.  
8% państw. pożyczka złota 350,000 — 315,000.

### LINOLEUM

Hurtownia Ceratowa firmy Samuel Lis w Warszawie, Nalewki 13 (tel. 256-78, 260-22) otrzymała większy transport linoleum do wykładania lokali, dywanów, chodników, a także chodników kokosowych przedwojennej jakości.

### TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTW.

Wczoraj, w czternastym dniu ciągnięcia, wylosowano następujące główne wygrane:

Mk. 1,000,000 nr.: 4043, 39188.  
Mk. 600,000 nr. 66953.  
Mk. 500,000 nr.: 63104, 78327.  
Mk. 300,000 nr. 8314.  
Mk. 200,000 nr.: 18972, 42872, 51338.  
Mk. 100,000 nr.: 8422, 60955, 79104.  
Mk. 80,000 nr.: 15973, 29585, 33055, 42849, 49164, 65286, 73588.  
Mk. 50,000 nr.: 3056, 5690, 10115, 13657, 14967, 21285, 33426, 42816, 44268, 50252, 71136, 73541, 73730, 78057, 78363, 82914.

### KRONIKA.

**Nowa podwyżka taryfy kolejowej o 100%.** Na wniosek departamentu taryfowo-przewozowego minister kolei postanowił z dniem 1 października podnieść o 100 proc. t. j. podwoić wszystkie taryfy kolejowe w państwie.

Wniosek odnośnie taryf towarowych wymagał zgody ministra przemysłu i handlu. Otóż — zgoda ta onegdaj nastąpiła.

#### STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)  
Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 15,3, najniższa 6,3.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie duże, miejscami deszcz, temperatura mało zmieniona, słabe, miejscami umiarkowane, wiatry z kierunków południowych.

**Bandytyzm, policja i kredyty.** Donoszą z Kresów, że wznowiające się napady bandyckie stoją w ścisłym związku z nieodpowiednią organizacją i nienależytym wykonywaniem władz bezpieczeństwa. W okolicach pogranicznych często spotkać można oddziały policji państwowej nieumundurowane, bez butów, w cywilnych kapeluszach i t. p. Policja nie posiadająca wystarczających kredytów, nie jest w możności wypełniać włożonych na nią obowiązków. (v.)

**Za brak rachunków.** Funkcjonariusze oddziału walki z lichwą przy urzędzie śledczym zaskwestrowali za brak rachunków w sklepach towarów manufakturowych: Szulima Alperta (Bazar Wielopole) — 630 mtr., Jankla Sytina (Gęsia 16) — 207 mtr. Chaima Friedmana (Gęsia 8) — 54 mtr. i Herca Krongolda (Gęsia 3) — 126 mtr. manufaktury. (b.)

**Dwa obchody.** Wydział oświaty i kultury magistratu m. Warszawy organizuje obchód setnej rocznicy urodzin Syrokomli i Ujejskiego. Obchód odbędzie się prawdopodobnie w sali ratuszowej i będzie się składał z części odczytowej i koncertowej. (b.)

**Herbatka P. O. W.** Sekretarjat Zarządu Głównego P.O.W. podaje do wiadomości swych członków i sympatyków, że w niedzielę, dn. 23 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu „Głosu Prawdy”, ul. Szpitalna 1, odbędzie się zebranie towarzyskie (Herbatka), na którym ob. Tadeusz Hołówek wygłosi referat na temat: „Doba obecna”.

**Z Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Warszawskiego.** Komisja gospodarcza Bratniej Pomocy S. U. W. wzywa wszystkich kolegów, którzy dotychczas nie uregulowali długów, zaciągniętych w komisji gospodarczej na weksle, względnie obligi, przy nabyciu materiałów, do uregulowania takowych w ostatecznym terminie dn. 26 b. m. (środa) między godz. 6 — 7 wiecz. w lokalu Bratniej Pomocy S. U. W.

#### ZEBRANIA I ODCZYTY.

**Zarząd Związku Biur Ogłoszeniowych** wzywa wszystkich członków na Nadzwyczajne Walne Zebranie, które się odbędzie w niedzielę, dn. 23 b. m., o godz. 11 przed południem w lokalu Związku przy ul. Marszałkowskiej Nr. 124.

#### ZABAWY.

**Wielka zabawa w Saskim Ogrodzie na Pogotowie Ratunkowe.** Dziś o godz. 3 popoł. rozpocznie się jedyna w swoim rodzaju zabawa w Saskim Ogrodzie na rzecz sympatycznej i niezbędnej instytucji.

Przyciągającym magnesem jest loteria fantowa, na której wygrać można: samochód osobowy, wózek, wyroby złote i srebrne i t. p. wartościowe przedmioty na ogólną sumę przeszło 2 miljar- dy marek. Z głównych atrakcji wymienić należy:

**Paleta Kostjumy Suknie Bluzki Trykotażę Bielizna skromna i wykwinna.**

**Wyroby własne!**

Wybór duży. CENY NISKIE. Robota wykwinna. Przejmujemy zamówienia z powierzonych materiałów. Pracownia przy sklepie.

**Magazyn Konfekcji Damskiej**

**B. Chęciński** Warszawa, Poznańska 21. Tel. 139-86.

Filja: Mława, Rynkowa 78.

Obejrzenie wyrobów naszych nie obowiązuje do kupna

corso samochodowe, obóz skautów, słup ujazdowski, żywy obraz p. t. „Obiad na dworze Stanisława Augusta” w wykonaniu baletu Teatru Wielkiego i noc wenecka na stawie z udziałem floty i Tow. Wioślarskiego.

Podczas zabawy przygrywać będą orkiestry: symfoniczna dyrektora Furmańskiego, policji państwowej, straży ogniowej, pracowników tramwajów miejskich oraz trzy wojskowe.

Bilety wejścia dla dorosłych 10,000 mk., dla dzieci, uczące się młodzieży i szeregowych W.P. 5,000 mk. Bilet loteryjny 10,000 mk.

Wejście do ogrodu przez bramy: od Marszałkowskiej, od Królewskiej, od Niecałej i od Żelaznej Bramy.

#### WYPADKI

**Skok studenta do Wisły.** Wczoraj w południe z mostu kolejowego pod Cytadelą skoczył na środek Wisły w celu samobójczym 21-letni Józef Zmigródzki, student wydziału filozoficznego uniwersytetu warszawskiego. Tonacemu pośpieszyli z pomocą posterunkowi oddziału rzecznego, którzy desperata wyratowali. Po udzieleniu pomocy Zmigródzkiego przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego. Jako powód rozpaczliwego kroku Zmigródzki podaje przejścia moralne.

**Na gorącym uczynku.** Stróż domu przy ul. Złotej Nr. 50, Jan Nobis, zauważywszy nieznanego mężczyznę o nadzwyczajnie dobrej tuszy, wychodzącego z tego domu, ujął podejrzanego i wezwał policjanta. Przy osobistej rewizji stwierdzono, że ujęty miał na sobie trzy pary spodni oraz dwie kamizelki i tyleż marynarek. Dochodzenie ustaliło, że ujęty 24-letni Kazimierz Majchrowicz, podający się za szewca, jest złodziejem - recydywistą i był już cztery razy karany za kradzieże mieszkaniowe. Stwierdzono, że Majchrowicz, po wyjęciu szyby w łuficy, dostał się do mieszkania na parterze Nachmana Asza i przygotował już olbrzymi tłumok z ubraniami i bielizną wartości 50 milionów marek.

**Zamach samobójczy.** O godz. 2 w nocy pod wiaduktem mostu ks. Poniatowskiego usiłowała pozbawić się życia 25-letnia Ruta Cerberowiczówna, zamieszkała stałe w Pułtusku, która w tym celu postzerliła się dwukrotnie z floweru małego kalibru, raniąc się w klatkę piersiową i lewy bok. Desperatkę przenieśli przechodnie do ambulatorium Kasy Chorych i, po opatrunku przewieziono Cerberowiczównę do szpitala Dzieciątka Jezus.

### Z sądów.

#### Sprawa o zabójstwo Olewińskiego przez Niwińskiego.

Dzień wczorajszy, wypełniony przez badanie świadków, nie przyniósł do sprawy wiele nowego. Sędzia Strusiński, znający oskarżonego i jego rodzinę od dawna, przypomina, iż N. skarżył się mu na swoje perypetje z Ol., a nawet pokazywał mu notes, w którym figurowała suma, rzekomo wypłacona, jako łapówka, pozatem na pytania prokuratora i powodów cywilnych świadek charakteryzując rodzinę oskarżonego, zaznaczając, iż nie dostrzegł w niej objawów rozstroju umysłowego, ale pewnej oryginalności, wyrażającej się w tem, że jeden z braci N. ma, jak się to mówi, „bzika”, dziadek „mieszkał w lasach”, inny krewny był „nieodjętą żyłowym”, bo nie nie umiał, brat Jan zaś chodzi w palcie, gdy jest ciepło i uznaje tylko godzinę, którą mu wydzwaniał stary, nigdy nieregulowany zegar gdański.

Następnie badany był geometra Koziniński, który dokonywał pomiarów gruntów, sprzedanych przez Niwińskiego włościanom. Oskarżony mówił mu o wysokiej protekcji, jaką posiada.

Po nim niecierpliwie dodatnią charakterystykę zabitego daje adw. Nagórski, pracownik Gł. Urzędu Ziemskiego, a następnie prowadzący różne sprawy rolne, protegowany przez Olewińskiego Niwińskiemu do prowadzenia jego sprawy.

Następnie znowu długi szereg świadków — chłopów, którzy nabywali ziemię od Niwińskiego i płacili za nią rublami, dolarami — czem kto miał, a zawsze w tem przeświadczeniu, że kupno jest legalne i że tylko czekać należy na jakieś formalne świadectwo.

Po nich prezes urzędu okręgowego w Lublinie wyjaśnia, że Niwiński wiedział, że jego sprawa o uznanie własności gruntów jest zła i że prowadzenie jej zostało zaniechane. To samo powtarza komisarz Przybora, który doradzał N. zwrot pobranych zadatków.

Dłuższe wyjaśnienie składa wezwany, jako biegły, dyrektor dep. min. reform rolnych, Czałbowski, stwierdzając, iż Olewiński sam nie mógł obalić przesądzonej przez trzy instancje decyzji w sprawie wywłaszczenia gruntów na przymusową parcelację, zaznaczając jednak, że termin kasacyjny mógłby być przywrócony.

Po nim służąca Olewińskiego, Rejmowa, i woźny biurowy, Wienias, informują o wizytach Niwińskiego i jego natręctwie.

Pochlebne opinie o zabitym dają następnie b. prezes urzędu ziemskiego, Ludkiewicz, oraz urzędnicy: Bieliński, Radwan i Tur.

Po przerwie obiadowej zjawiają się świadkowie obrony.

Adw. Groszlik Gronowski charakteryzuje Niwińskiego, jako neurastenika, „głównym Michałowski” mówi o jego zdenerwowaniu w ostatnich czasach przed zabójstwem, św. Krysztor składa charakterystyczne zeznanie, że pożyczki Niwińskiemu milion marek, wtedy, gdy N. był w majątku u brata.

Dłuższe zeznanie składa brat oskarżonego, Adam Niwiński. Jego zeznanie jest charakterystyką całej rodziny. Był z bratem raz u Olewińskiego, ale sprawy do adwokata nie oddał, bo przypuszczał, że to będzie droga kosztowna. Bratu pomógłby finansowo w sprawie honorowej, ale dopiero po wyczerpaniu wszystkich kroków prawnych. Jego pojęcia o honorze uważa za wygórowane, nazywa go megalomanem, brata Jana charakteryzuje, jako człowieka apatycznego i bojaźliwego, matkę nazywa dziwaczką, ale łagodną, dziadka — pieniaczem, pradiadka, jako takiego, co „zaszył się w lasy”...

Był kolegą Olewińskiego, szanował go dopóki był sędzią, gdy został urzędnikiem — „stracił do niego zaufanie”...

B. urzędnik urzędu ziemskiego, Lilienstern, powtarza rozmowę z Olewińskim, w której ten mówił mu o udzielaniu porad prawnych.

Św. Cybulski potwierdza, że Niwiński mówił mu o awansu łapówek oraz, że był w towarzystwie dwóch „dam” z Ol. na kolacji, co wraz z bonnczarjum dla owych dam kosztowało go 1,500,000 marek.

Św. Wińska egzaltowanie mówi o Niwińskim, jako o idealistce, człowieku dobrym i ostatnio b. smutnym.

Portjer hotelu „Savoy”, Rosiński, zeznaje, że N. w ostatnim miesiącu nie zapłacił za hotel i został mu prywatnie winien 10 milionów marek. Rachunek hotelowy po zabójstwie Ol. został uregulowany, dług osobisty — nie.

Bufetowy, Zodejko, mówi o zadłużeniu się N. w restauracji hotelowej z powodu utrzymywania — jak mówił — chłopów w Warszawie.

Oskarżony na pytanie prokuratora nie przypomina sobie, aby tłumaczył się utrzymywaniem chłopów. Również nie przypomina sobie, aby mówił jednemu ze świadków o daniu Olewińskiemu 13 milionów łapówki.

Dziś dalszy ciąg badania świadków, które potrwa do przerwy obiadowej. Wyrok zapadnie pewnie wieczorem.

#### Sprawa trzech notariuszów.

W roku zeszłym jeszcze pisaliśmy o zawieszeniu i pociągnięciu do odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej trzech notariuszów warszawskich: Borkowskiego, Biernackiego i Żabińskiego, z powodu pobierania przez nich od treści kaucyjnych opłaty stałej, a nie stosunkowej i tem samem wyrządzenia szkód skarbowi państwa.

Przed kilku tygodniami sąd okręgowy wszystkie trzy, oddzielnie prowadzone, choć identyczne sprawy, umorzył na mocy amnestji, lecz dwaj z liczby oskarżonych notariuszów, a mianowicie pp. Borkowski i Żabiński, rzekli się dobrodziejstwa amnestji i domagali się, by sąd przeprowadził postępowanie karne.

I oto onegdaj sprawy te przysły pod rozpoznanie sądu okręgowego.

W świetle aktu oskarżenia sprawa tak się przedstawiła:

W „Dzienniku Ustaw” z 1921 r. ogłoszono przepisy o kosztach sądowych w nowej redakcji. Na mocy nowych przepisów od treści projektowanych do wykazu hipotecznego, których wartość pieniężna nie da się oznaczyć, winna być pobierana opłata stała, a od treści, w których wartość pieniężna jest oznaczona, lub da się oznaczyć, winna być pobierana opłata stosunkowa w ilości trzech czwartych procentu od wartości.

17 maja 1921 r. Ministerjum sprawiedliwości rozesało do notariuszów okólnik, w którym zwraca uwagę na nowe brzmienie przepisów, a następnie, opierając się na tym okólniku, prezes sądu okręgowego zażądał od notariuszy powiadomienia w ciągu 5 dni czy od treści dotyczących kaucji pobierają opłaty „stosunkowe”, zgodnie z okólnikiem Ministerjum.

W odpowiedzi na pytanie not. Borkowski (a później i dwaj inni notariusze) zakomunikował, że pobiera opłatę nie „stosunkową”, lecz „stałą”.

Jak wynikało z oględzin ksiąg not. Borkowskiego w okresie od 10 czerwca 1921 r. do 12 maja 1922 r. w 37 wypadkach pobrano zam. stosunkowej opłatę stałą co stanowiło różnicę w wysokości 2,090,428 mk. i na takową sumę należy określić szkody poniesione przez skarżących państwa.

Badani w charakterze oskarżonych notariusze do winy się nie przyznali, powołując się na to, że kwestja opłat od kaucji hipotecznych na mocy nowego przepisu jest kwestją sporną i różnie rozstrzyganą przez sądy, a rozporządzenie Ministerjum sprawiedliwości nie jest obowiązujące, jako nieodpowiadające art. 37 ustawy o kosztach.

Słowem, pozostając na stanowisku notariuszów, nie wykonali umyślnie polecenia Ministerjum sprawiedliwości w okólniku im zakomunikowanego przez prezesa sądu okręgowego i wbrew temu okólnikowi pobierali w dalszym ciągu opłaty stałe, skutkiem czego wynikła szkoda dla interesu skarbowego.

Sąd okręgowy uznał oskarżenie za bezpodstawne i po wysłuchaniu licznych świadków, notariuszów zrehabilitował, uwalniając ich od wszelkiej odpowiedzialności.

## Teatr i muzyka.

### TEATR LETNI.

**Szukajmy Murzyna**, krotkowidła w 3 aktach Marjana Tatkiewicza i Kaz. Nowiny.

W sezonie letnim w Zakopanem obserwowano szal murzyński na gruby kamień (podobno i na kamieniach).

Czterech Murzynów jazz-bandu od Karpowicza pracowało 24 godzin na dobę, aby obsłużyć klientelę, złożoną z paskarek i paskareczek. Górale wyszli z mody. Płec ta piękna szalała za Murzynami, dobijała się o nich, przepłacała. Oto jeden zapewne, że tak powiem — weneryczny — przyczynek do genezy powyższej krotkowidli. Drugi, to zapewne fakt, iż Dąbał nad Dąbale wniósł swego czasu w Sejmie, aby Polska zażądała dla siebie od konferencji pokojowej kolonii murzyńskiej. Te i tym

podobne czynniki natury indywidualnej, jakoteż społeczno-politycznej nastroiły chyba katarynkę spółki powyższej do szukania Murzyna. Tylko dlaczego akcję przenieśli do Marsylii? Czy sobie wyobrazili, że takich durniów i nudziarzy, jak w tej sztuczce, szukać trzeba aż w Marsylii? Obdarzenie paskarzy narodowych, rdzennie polskich, nazwiskami francuskimi, jest chyba najbardziej zawikłaną tajemnicą sztuczki. A może autorowie wprowadzając na scenę paskarzy, obawiali się publiczności, aby tej aluzji nie wzięła do siebie? Albo ojców miasta?

Jednym słowem w rodzinie paskarskiej w Marsylii, spokrewnionej z rodziną arystokratyczną urodziło się bobo czarnej maści. Scena, w której wnoszą Murzyna, jest najlepszą w całej krotkowidli. Potem ojciec poszkodowany (Fertner) szuka Murzyna, ojca murzyna i to jest już nudne, monotonne, nasmarowane kilkunastu tustami żartami. Najwięcej ruchu jest w akcie drugim, rozgrywającym się w mieszkaniu tancerki (M. Gella). Neglige, całusy, trzask-prask, huk-puk, rycz-krzyż. Jest to temperament, że tak powiem, urzędowo-farsowy, zimny. Ale najzimniejszy to już jest akt trzeci. Nawet Fertner nosi się w nim żafobnie, chociaż powinien się przecie cieszyć, bo murzynek jego żony nie stanowi jej osobistej zasługi, tylko jej matki. Żona bowiem jest owocem afrykańskiej miłości mamusi z królem murzyńskim Torubi i, chociaż sama urodziła się na biało, w dziecku swem zdradziła na zasadzie niedyskretnych praw dziedziczości swe pochodzenie oraz murzyński gust mamusi.

Ale Fertnera nie może to pocieszyć. Chciałby hecować, a tu mu każą recytować piłę, zamieniającą krotkowidłę w kondukt pogrzebowy. Mnie tam i moim czytelnikom zresztą wszystko jedno. Tyle widzimy fars naokoło, że braku ich na scenie wcale a wcale nie odczuwamy. Zresztą jeśli o to idzie, to Warszawa ma przecie jeszcze kilka teatrów farsowych i ze trzy operetki. Jak na „stolicę kłamstwa” to dość. Wątpliwe tylko, czy prześwietny Magistrat, który tak gorąco pragnie farsy nie tylko u

siebie, ale i na scenie, wydoi coś z tego Murzyna. Prawdopodobnie nie da się tu zastosować przysłowia o Murzynie, bo ten Murzyn z Saskiego Ogrodu swego nie zrobi, a mimo to będzie musiał prędko odejść. Kasy nie będzie. A najlepszą będzie z tej farsy farsa, jeżeli prześwietny Magistrat do Farsy będzie dokładał. Ano sam chciał, Dyndał, oj Dyndał!

Z. K.

**Teatr Wielki.** Dziś „Pajace” i „Verbum nobile”. Jutro o 3 popoł. po cenach zniżonych „Pan Twardowski”. Jutro wiecz. „Hrabina” Moniuszki. W poniedziałek „Carmen”.

**Teatr Rozmaitości.** Dziś, jutro i w poniedziałek „Zemsta”. Premiera „Poskromienia sekutnicy” wyznaczona została na dzień 26 b. m., t. j. na środę.

**Teatr Reduta.** Dziś „W matym domku”. W niedzielę popoł. po cenach zniżonych „Pomsta”, wieczorem „Ponad śnieg”.

**Teatr Letni.** Dziś i jutro „Szukajmy murzyna”.

**Teatr Polski.** Do wtorku włącznie „Ten, którego biją po twarzy”.

**Teatr Mały.** Dziś wznowienie komedji „Świt, dzień i noc”.

**Teatr Komedja.** Dziś premiera komedji Ives Mirande’a i Gastona Quinsena „Dzień cudów”.

**Teatr Nowości.** Codziennie „Bajadera”.

**Teatr Wodewil.** Codziennie „Pani Pompadour”.

**Teatr Powszechny.** Codziennie „Robert i Bertrand”.

**Teatr Qui Pro Quo.** Codziennie doskonała satyra p. t. „Będzie lepiej”.

**Teatr „Stańczyk”.** Dziś otwarcie sezonu. Początek o godz. 9 m. 15 wiecz.

**Z Filharmonji.** Jutro, w niedzielę, odbędzie się poranek muzyczny, poświęcony Moniuszce. Program wypełni orkiestra filharmoniczna pod dyrykcją p. Ozimińskiego oraz p. Adam Dobosz (śpiew).

## Sport.

### Powszechne regaty na Wiśle.

Na walnym posiedzeniu w dniu 10 b. m. Komitet Regat przyjął i zatwierdził opracowany przez komisję sportową następujący program zawodów,

mających odbyć się dn. 23 b. m. na terenie przystani Wojskowego Klubu Wioślarskiego:

1) biegi klubowe (godz. 11 — 11,30): a) jedynki, b) czwórki klepk. odkr., c) czwórki wyciągowe, d) dwójki klepk. odkr. na kr. wiosła ze sternikiem dla pań (łodzie W.K.W.).

2) biegi Policji Wodnej (godz. 11 — 11,30): a) łodzie pchowce, b) łodzie żaglowe.

3) biegi klubowe (godz. 11,40 — 12,30): a) łodzie żaglowe 15 mtr., b) łodzie żaglowe 10 mtr., (gigi), c) łodzie żaglowe 6 mtr. (dingi).

4) biegi członków Przemysłu Wodnego (godz. 12,30 — 1,30): a) łodzie żaglowe 50 mtr. z załogą 3-ch ludzi, b) łodzie pchowce 17 — 18 l. dł. z załogą 2-ch ludzi, c) łodzie retmanki z załogą 1 człowieka.

5) biegi motorowe (Kluby, wojsko, policja i łodzie prywatne): a) łodzie motorowe 10 — 12 konne, b) łodzie motorowe 25 konne, c) łodzie motorowe 35 konne.

6) bieg saperski (godz. 1,30 — 1,50) przeprawa pontonami.

7) zabawa — wyścigi pieszo po wodzie.

### „Vasas” — „Polonia”.

Dziś i jutro K. S. „Polonia” rozegra na Dynasach dwa mecze piłki nożnej z budapeszteńskim pierwszoligowym klubem „Vasas” S. C.

Podobno „Vasas” S. C. wystąpić ma w swym najsilniejszym składzie, identycznym do tego, w jakim grał obecnie o mistrzostwo Węgier. W składzie tym drużyna węgierska posiada graczy, którzy kilkakrotnie reprezentowali sport węgierski zagranicą.

Z klubami budapeszteńskimi „Vasas” osiągnął wyniki nast.: z M. T. K. — 2:2, z U.T.E. — 2:1, z F.T.C. — 1:0 i 1:1, z M. a.c. — 4:1, z Zugló — 5:1, z M.A.C. — 2:0, z Kispesti — 3:1, z Tórekves — 3:1, z III. ker. T.V.E. — 5:2.

Z wymienionych klubów niektóre znane są w Warszawie z zawodów z „Polonia”, a mianowicie: Kispesti wygrał w roku 1921 0:4, Ujpesti w tymże roku 0:7, Tórekves w roku 1922 — 1:3, a w 1923 r. — 2:4 i 0:2.

„Vasas” S.C. w roku zeszłym grał w Polsce z „Cracovią”, wygrywając 4:1 i 2:0.

W końcu zaznaczyć należy, iż sprowadzenie „Vasasu” kosztować ma około 200,000,000 mk. Mimo to „Polonia” dla podniesienia sportu nie cofa się nawet przed tak wielkimi kosztami.

Kameralny Teatr Świetlny

„NOWY”

Marszałkowska 125.  
Początek o godz. 4.30.

Wyłom w murach milczenia!

Po ponownym uzyskaniu pozwolenia cenzury dziś demonstrowany będzie po raz pierwszy film amerykański

„Nasza bolączka”

W akcie II i III pokaz przebiegu i skutków chorób wenerycznych  
Wejście dla pań osobno.

Walka z wrogiem ludzkości!



najdelikatniejszy tłuszcz roślinny,

przewyższa wszystkie inne tłuszcze roślinne.

Przedstawiciele Sp. Akc. Lambert & Krzysiak, Warszawa, Niecała 8. Telefon 76-56.

**Materiały na ubrania  
Płaszczki i Kostjumy**

można nabyć

na dogodnych warunkach  
w firmie:

**H. SCHONWALDER**

Warszawa, Wspólna 44, róg Marszałkowskiej. Tel. 199-83.

**NA RATY!** Okrycia, kostjumy damskie, ubiory, palta męskie i dziecięce

Suknie z trykot., dzempry, Koldry watowe, Firanki Chustki jesiennie i zimowe, Kapy i Obrusy oraz WIELKI WYBÓR bielizny męskiej, damskiej i pościelowej tylko  
Hoża 7 m. 47. Telefon 287-81.

Na dogodnych warunkach  
ubioru męskie, dziecięce i okrycia damskie oraz towary  
łokciowe

**D. Boćko, Elektoralna 45, tel. 511-45.**

**NA RATY!**

Tanio i elegancko można się ubierać w Pracowni Ubiórów Męskich i Damskich

**Sobol i S-ka Centrala Leszno 73 m. 1.**

Filja **CHŁODNA 36** „Magazyn Paryski” tel. 223-42  
UWAGA! Na składzie wielki wybór materiałów angielskich i krajowych.

**NA RATY!**

Wykwintne okrycia, kostjumy damskie, ubiory męskie i jesionki, palta pluszowe najtaniej w pracowni **ZŁOTA 16, m. 29.**

**FOTOGRAFUJECIE SIĘ**

u „Leonara”

21 Nowy Świat 21

6 fotogr. retusz. Mk. 25000

12 „Portrety” 40000

Portrety  
wykwintnie wykonane

**ANALIZY** na syfilis tryper i in.

Chmielna 54 (p-rzy med. LIPSCY

8<sup>1/2</sup> r. — 7<sup>1/2</sup> w., w niedziele 10—1.

Dr. med. Zofja Kostkowska

chor. skór., wener., analizy krwi na syfilis. Chłodna № 26,

tel. 99-29, od 3—5.

**Wagi**

Dr. Med. P. BERLIS

Choroby weneryczne i skórne.

Leszno 56, g. 8—9 rano i 5—8.

**OGŁOSZENIA DROBNE.**

A) Choroby weneryczne, skórne, reżące, syfilis leczy w krótkim czasie. Niezależnym ustępstwem. Dr. Weintraub, Praga-Targowa 78 m. 10 przy Wileńskiej. Od 10—12 i od 4—8 w.

FUTRO męskie czarne dziesięć milionów mk. Reglan męski na barankach elegancki sześć milionów, sprzedam zaraz. Złota 58 mieszkania 14. Handlarze wyłączeni.

Gramofony instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Feigenbaum, Bielańska 1.

odważniki i miary stemplowane po cenach fabrycznych Pracownia T-wa „Miernik” Koszykowa № 67, telefon 143-48. Reperacje i stemplowanie.

Mieble solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Frens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

Maszyny do szycia znanej i dobrej „Kasprzyckiego” Tania — Hurlowo — Detalicznie — Raty. — Skład fabryczny Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

Maszyny do szycia i rowery. Pierwsze źródło. Punktualna wysyłka zamówień zamiejscowych. Agenci z prowincji poszukiwani. Firma H. Błaszowski, Warszawa, Tłomackie № 9.

Płyty zgrane polamane kupuje lub zamieniam na nowe. Placę najwyższą cenę. Przyjmuję się również do reparacji wszelkich instrumentów muzycznych. Feigenbaum, Bielańska 1.